Nr. 42 (z dod. por.). Dnia 11 lutego. Sobota. Dnia 30 stycznia (11 lutego) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 6; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona zostanie solenna wotywa.

—W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, pojutrze i we wtorek, jako w ostatnie trzy dni zapust, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będzie uroczyste 40-godzinne nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu o godz. 5-ej zrana, z dwoma kazaniami, śpiewem godzinek o N. Sakramencie o godz. 1-ej z południa, z solennemi codzień po kazaniu nieszpornem suplikacjami, procesjami i odpustem zupełnym, przy wystawieniu relikwij: jutro św. Klemensa, w poniedziałek św. Aleksandra, we wtorek zaś św. Felicyssymy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W środę obchodzono w Wiedniu bankietem polityeznym 70-tą rocznicę urodzin przewódzcy klubu zachowawczego w radzie państwa, hr. Hohenwartha, który ma tę zasługę wobec wszystkich nie niemieckich ludów Austrji, że pierwszy wniósł ongi z sobą na wyżynę programu rządowego ideę ugody pomiędzy narodowościami na podstawie równouprawnienia i ukrócenia hegemonji niemieckiej, w świeżo utworzonej Przedlitawji. Pierwszy on miał przed dwudziestoma laty odwagę przyłożyć ostrą siekierę do omszałego dębu austrjackiego centralizmu. Niemcy mu tego nie zapomną do zgonu: od czasów, gdy hr. Hohenwarth był prezesem ministrów przedlitawskich, centralizm nie mógł się już odrodzić do dawnej swej bujnej siły mimo, że lat jeszcze blizko dziesiątek upłynął, zanim idee rzucone na niwę polityczną podczas krótkotrwałych rządów ministerjalnych hr. Hohenwartha ustaliły się w programie hr. Taaffego.

To pokrewieństwo zasad politycznych stanowi oddawna cement osobistych stosunków przyjacielskich pomiędzy hr. Hohenwarthem a hr. Taaffem. Nie dziw więc, że na bankiet jubileuszowy pierwszego pospieszył drugi, aby w ciepłym toaście podnieść zasługi „przyjaciela”. Przybyli również ministrowie: hr. Falkenhayn i hr. Schoenborn. Dzienniki centralistyczne stolicy rakuskiej z szyderczą ironją wskazują na ten bankiet koalicyjny rządu i stronnictwa autonomiczno-zachowawczego, który odbył się w kilka zaledwo dni po uchwaleniu przez klub hr. Hohenwartha rezolucji, odpychającej wrzekomo przedstawiony mu do przyjęcia nowy program większości parlamentarnej. Radość niemców z oziębienia się stosunków pomiędzy gabinetem a klubem okazała się przedwczesną.

W poniedziałek w izbie włoskiej aż trzech mówców: Dal Verme, Nasi i Colajanni, poruszyło kwestję fortyfikowania przez Francję portu afrykańskiego w Bisercie, zagrażającego ich zdaniem bezpieczeństwu Sycylji. Ministrowie: wojny, jen. Pelloux, i marynarki, admirał Racchia dali uspokajające wyjaśnienia, zapewniając, iż rząd strzeże, jak oka w głowie, Sycylji i nie obawia się dla niej złych następstw z ufortyfikowania Biserty. Punkt ciężkości obrony brzegów włoskich tkwi w sile floty, której wzmocnienie jest przedmiotem gorliwej troski rządu. Przy tej sposobności *Italie* przypomniała, że niebezpieczniejszem dla Sardynji jest sąsiedztwo Korsyki francuskiej I na tę wszakże uwagę odpowiedziano wskazaniem na świeżo ukończone kolosalne fortyfikacje Maddaleny.

Jak przewidywaliśmy, sztuczny entuzjazm, wywołany środowym efektownym występem p. Godefroy Cavaignac'a w izbie francuskiej, szybko rozwiał się na wsze strony. Tylko bulanżyści jeszcze toną w zachwycie nad Cincinnatem, który tak surowo zgromił metody polityczne ostatnich rządów. Pisma republikańskie widzą w niespodziewanym ataku Cavaignac'a na rząd już tylko wzięcie odwetu na Rouvierze i innych kolegach ministerjalnych, którzy w lecie z. r. dopuścili do usunięcia Cavaignac'a z łona rządu za pomocą manewru parlamentarnego p. Clémenceau. Jeżeli Rouvier był winnym, to Cavaignac zemścił się strasznie. Inni podejrzewają, że ambicja Cavaignac'a sięga jeszcze wyżej i że okrzyk Déroulède'a „to jest mowa prezydenta rzeczypospolitej!” odźwierciedlił wiernie, acz jaskrawo to, co się ukrywa na dnie duszy Cavaignac'a, syna naczelnika rządu rzeczypospolitej z r. 1848-go.

P. Gladstone dokłada wszelkich starań, aby położyć kres wlokącej się przez dni dziesięć już rozprawie adresowej w izbie gmin i w poniedziałek odkryć nareszcie przyłbicę, innemi słowy: wnieść do izby bil irlandzki. W ostatnich dniach odbyło się w Anglji i w Irlandji kilka wyborów uzupełniających, które zaniepokoiły rząd o losy dosyć szczupłej i tak jego większości. Pora więc do stanowczego działania w kwestji kapitalnej dla rządu. Przeciw wyborom w Burnleyu i Rochester rząd nie ma nic do za-

Wychowanie dziewcząt.

Staraniem p. S. Lewentala wyszła bardzo pożyteczna książka. Napisała ją p. Julja Samson, uwieńczyła Akademja francuska, a przyswoiła naszemu językowi p. Jadwiga Sadowska.

P. Julja Samson („Wychowanie dziewcząt w rodzinie”) daje matkom „rady praktyczne” w formie beletrystycznej.

Jakaś młoda wdowa, straciwszy męża bardzo wcześnie, postanowiła poświęcić resztę życia wychowaniu córeczki, na którą przelała całą miłość kochającego serca. Zabezpieczona szczęśliwemi warunkami materjalnemi przeciw potrzebie pracy obowiązkowej, żyła po śmierci prawowitego opiekuna tylko dla dziecka, któremu oddała wszystkie myśli swoje.

I wszystkich myśli matki potrzebuje rzeczywiście dziecina, jeśli ma wyrosnąć na kobietę zdrową na duszy i ciele. Niema ani jednej godziny w dniu, w którejby córka nie mogła korzystać z wskazówek naturalnej wychowawczyni.

Bardzo słusznie zatrzymała wdowa p. Samson małą Martę przy sobie, nie powierzając ją ani służbie, ani przełożonym pensyj.

Chłopiec, przeznaczony do nieustannego boju z niepewnem jutrem, powinien przywyknąć od lat najranniejszych do rygoru i systematyczności szkoły publicznej. Areną jego będzie kiedyś nie dom, nie mały światek, ograniczony czterema ścianami, lecz szeroka podstawa walki o byt. Mężczyznę musi szkoła nagiąć do karności, wyrobić w nim wolę i odporność na przeciwności, których „biały dzień” nikomu nie szczędzi.

[illegible]prawdzie potrzebuje i kobieta pewnego hartu, aby utrzymać się na powierzchni fal życiowych, ale nigdy w takiej mierze, jak mężczyzna. Jej celem i szczęściem najwyższem bywa zwykle ognisko rodzinne, którego jest panią i słońcem. Jej główną zaletą powinna być dobroć, uległość, łagodność, bo tylko wtedy spełni należycie posłannictwo żony i matki, wskazane jej przez naturę i przez cywilizację.

A łagodności, uległości i dobroci nie uczy ciągłe ocieranie się o ludzi obcych, o cudzą próżność, złość i głupotę.

Szkoły publiczne nie mają możności dobierania dla wychowańców swoich odpowiedniego towarzystwa, obowiązkiem ich bowiem przyjąć każdego, kto posiada wymagane przez regulamin kwalifikacje, bez względu na jego wartość moralną, na rodzaj pojęć, nawyknień i t. d., które z sobą przynosi.

Przeto lepiej dla dziewczyny, gdy ją środki i warunki rodziców mogą ochronić w pierwszej młodości przed wpływami większego zbiorowiska rówieśnic.

Postapiła tak wdowa p. Samson.

Córeczkę swoją chowała sama, zwracajac baczną i ciągłą uwagę nietylko na rozwój jej umysłu, ale także na kształcenie serca i rozsądku.

Czasy ostatnie, choć były więcej „oświecone” od poprzednich, zgrzeszyły ciężko przeciw naszemu pokoleniu, wysunąwszy na pierwszy plan wykształcenie umysłowe.

Przygotowywano nas do życia w taki sposób, jak gdybyśmy nic oprócz głowy nie posiadali. Ładowano w niewielką czaszkę ludzką takie bogactwo przeróżnych wiadomości, tak nas męczono nauką teoretyczną od najwcześniejszego dzieciństwa, że osiągnięto skutek wręcz przeciwny temu, jaki zamierzano.

Zaniedbano przedewszystkiem strony moralnej człowieka, nie mówiąc już o wzmacnianiu ciała.

Pod tym względem zmieniają się od lat kilku pojęcia na korzyść idącego po nas pokolenia. Prawie wszystkie nowsze dzieła pedagogiczne zwracają uwagę na zaniedbanie wychowania moralnego i fizycznego, domagając się stanowczej reformy.

I wdowa pani Samson, chociaż poświęca dużo czasu na naukę, pamięta ciągle o sercu i zdrowiu swojej Marty. Tylko religje pominęła, zostawiając ją do uznania „matek i osób, których jest specjalnem zadaniem”.

Pani Samson potrąciła między innemi o bardzo ważny moment współczesnego wychowania, mianowicie o stosunek dzieci do rodziców, rozluźniony bardzo przez zbyt swobodne poglądy nowszych pedagogów.

W przeciwstawieniu do dawnej surowości wychowańców zalecali dzieciofilowie epoki bieżącej jaknajszerszą pobłażliwość. Ojciec ma być nie ojcem, lecz przyjacielem syna, matka nie matką, lecz towarzyszką córki.

Tak marzono.

Tymczasem, rozwijając się dalej, wytworzył się z tej „przyjaźni” niesmaczny dziwoląg, który należy do potworów naszego czasu. Dzieci zapominają coraz częściej o obowiązkach, jakie mają względem rodziców, narzucając im swoją wolę, nierozum, kaprysy nawet.

Nie wszystko, co „stare”, zasługuje na lekceważenie. Do takich starzyzn, które nie powinny się nigdy zużywać, trzeba zaliczyć szacunek dziecka dla rodzica. Lepiej zawsze, gdy syn lub córka grzeszą zbytkiem posłuszeństwa, aniżeli zbytkiem samowoli i poufałości.

Młodość nie powinna nigdy zapominać, że wiek dojrzalszy wlecze za sobą długi łańcuch doświadczeń osobistych, opłaconych cierpieniem, którego chciałby następcom swoim oszczędzić. Rodzice zresztą, pominąwszy wyjątki, nie życzą źle własnym dzieciom, i mają nietylko prawo, lecz wprost obowiązek czuwania nad ich postępowaniem. Za trud całego życia należy się pierwszym wychowawcom i chlebodawcom cześć i uległość. Że i oni doznali kiedyś od swoich ojców tych samych dobrodziejstw, że oddają tylko, co wzięli sami, nie jest wcale okolicznością, tłumaczącą obojętność dziecka.

Wszystkie narody szanowały w chwilach rozkwitu, pełnego zdrowia, nietylko rodziców, lecz w ogóle starszych. Rozluźnienie stosunków między ojcem a synem, córką a matką bywa zawsze zwiastunem upadku rodziny, która jest podstawą każdego społeczeństwa.

Najlepiejby zrobiła pedagogja, gdyby się nie wciskała między dziecko a rodziców. Życiodawcy wie-

rzucenia: w pierwszym okręgu wyborczym wyszedł z urny zwycięsko kandydat strannictwa liberalnego, w Rochester na miejsce konserwatysty Daviesa wybrano także konserwatystę, lorda Crenborna, najstarszego syna markiza Salisbury. Tu więc położenie żadnej nie uległo modyfikacji.

Natomiast wpadł w ręce opozycji okrąg huddersfielski, od kilku pokoleń będący w rękach liberałów, a w północno-zachodnim okręgu Corku zwyciężył znany fenista, Michał Davitt; okrąg ten reprezentowany był dotąd przez antyparnelistę O'Briena. Wejście Davitta do izby gmin wnosi do niej burzę, która w otwierającym się okresie parlamentarnym dla Gladstone'a mniej pożądaną jest, niż kiedykolwiek.

Br. Z.

Uchwały komisji stemplowej.

W przyszłym tygodniu kończy już swoje posiedzenia komisja, utworzona przy ministerjum finansów i zajmująca się pod przewodnictwem towarzysza ministra finansów, r. t. A. S. Jermołowa, zrewidowaniem ustawy o podatku stemplowym. Ponieważ kwestja zmian w ustawie stemplowej jaknajszerszy ogół obchodzi, uważamy za stosowne przytoczyć za gazetą *Graždanin* kilka informacyj, dotyczących ostatecznych uchwał wzmiankowanej powyżej komisji.

O ile sądzić można—pisze gazeta petersburska—z tego, co już dotąd zrobiła komisja, ustawa stemplowa ulegnie poważnym zmianom. Przystępując do swoich zajęć, komisja przedewszystkiem postawiła sobie pytanie: gdzie należy szukać powiększenia dochodu z podatku stemplowego? Pilne badania komisji wykazały, że powiększenie dochodu nietyle zależy od podwyższenia podatku stemplowego, ile od zmniejszenia ilości wypadków uchylania się od opłaty tego podatku. Stanąwszy na tym gruncie, komisja zajęła się opracowaniem szeregu takich środków zapobiegawczych, jakiemi są rewizja i kontrola nad ściąganiem podatku stemplowego. Tak naprzykład postanowiono rewidować przynajmniej raz do roku rachunkowość instytucyj rządowych na mocy rozporządzenia naczelników tych instytucyj z udziałem organów podwładnych; powierzyć inspektorom podatkowym kontrolę nad prawidłowem pobieraniem podatku stemplowego w instytucjach ziemskich, gubernjalnych i powiatowych, w urzędach miejskich i korporacyjnych, dalej rewidowanie rachunkowości (właściwie tylko poboru stempla) różnych banków towarzystw akcyjnych, transportowych, kolejowych, żeglugi itd., wreszcie towarzystw akcyjnych, kantorów bankierskich i kas pożyczkowych (lombardów), sklepów wekslarskich itd. Rewizje te odbywać mają inspektorowie podatkowi, których liczba, jak wiadomo, ma być znacznie powiększona, na równi z delegowanymi specjalnie urzędnikami ministerjum finansów. Co się tyczy dokumentów, sporządzanych przez osoby prywatne, to komisja uznała za możliwe zastosować rewizję rządową tylko do takich dokumentów, które nie mają charakteru czysto prywatnego, a mianowicie do takich, które wydawane są przez osoby, zajmujące się handlem lub rękodziełami na zasadzie świadectw, wykupywanych w instytucjach rządowych.

Jednakże uwalniając od kontroli dokumenty osób prywatnych, komisja uznała za konieczne poddać tej kontroli umowy notarjalne oraz domowe, zawierane pomiędzy osobami prywatnemi, których suma w chwili zawierania nie może być ściśle oznaczona i które dotychczas opłacały stempel 80 kop. Do takich dokumentów komisja postanowiła zastosować papier aktowy trzeciej kategorji w cenie rs. 5 kop. 40 za arkusz; tak samo opodatkowane być mają kontrakty i umowy, których przedmiot ze swej natury nie może być oszacowany w gotowiznie lub gdy suma kontraktu nie może być oznaczona zupełnie. Za uchylenie się zaś stron od przedstawienia, na żądanie inspektora podatkowego lub innego upoważnionego urzędnika, dowodu opłacenia podatku stemplowego w odpowiedniej ilości, złożenia oryginału umowy i wszelkich dokumentów oraz papierów, odnoszących się do sprawy, grozić będzie kara rs. 300 za każdym razem; karę tę obowiązana jest ściągnąć miejscowa izba skarbowa.

Podatek stemplowy od podawanych do instytucyj rządowych próśb pozostawiony został bez zmiany i wynosić ma nadal 80 kop. Nakazy egzekucyjne oraz akty wprowadzenia w posiadanie i testamenty na sumę, przewyższającą 500 rs., postanowiono obciążyć podatkiem w ilości 2 rs., plenipotencje, świadectwa o uzyskanej dymisji oraz świadectwa na zamieszkanie („widy"), które dotąd opłacały stempel w ilości 80 kop., postanowiono opodatkować do wysokości 1 rs.; taki sam podatek mają opłacać: świadectwa, upoważniające do zajmowania się rękodziełami lub drobnym handlem, i w ogóle dokumenty, nadające danej osobie pewne prawa w jej interesie.

Projekt opodatkowania próśb i t. p. dokumentów oraz plenipotencyj, wydawanych do sądów pokoju i t. p. instytucyj, został przez komisję odrzucony w celu ułatwienia w ogóle ludności dostępu do niższych organów sprawiedliwości. Tak samo odrzucony został projekt opodatkowania stemplem 10 kop. korespondencji osób prywatnych z władzami włościańskiemi. Wreszcie odrzucono projekt, dotyczący opodatkowania dyplomów i w ogóle świadectw z ukończenia szkół niższych, średnich i wyższych.

Na najbliższem swem posiedzeniu komisja zajmie się przejrzeniem wykazu oddzielnych dokumentów w celu wyjaśnienia, czy pewne z nich, dotychczas wolne od podatku stemplowego, nie kwalifikują się do opodatkowania. Jednocześnie poruszona zostanie kwestja, czy w pewnych razach nie jest możliwe podwyższenie, a w innych zniżenie normy opodatkowania.

Pierwsze wrażenia.

Sędziwy Verdi wielki świeżo „Falstaffem" odniósł tryumf w medjolańskiej *Scali*, tryumf, jeden z najzasłużeńszych może w pełnej powodzenia, rozgłosu i sławy karjerze swojej.

Uroczysta premjera „Falstaffa" odbyła się w d. 9-ym b. m., a wraz z podniesieniem kurtyny telegramy godzina za godziną następujące po świecie roznosiły wieści z Medjolanu.

Godz. 9-ta min. 45 wieczorem. Na dzisiejsze pierwsze przedstawienie „Falstaffa" Verdi'ego w sali teatru *La Scala* już o godz. 11-ej przed południem jęła gromadzić się publiczność. Nachwilę przed rozpoczęciem widowiska sala przedstawiała widok niezwyczajny. Obecnymi byli: ks. Aosty z małżonką i dworem, minister oświaty Martini i w pełni arystokracja Lombardji i Piemontu. Gdy Mascheroni podniósł batutę, głęboka wśród widzów zaległa cisza. Po kilku dźwięcznych akordach kurtyna podniosła się w górę i ujrzano na scenie, przedstawiającej izbę gospody „pod podwiązką", Falstaffa, zabierającego się do pieczętowania listów miłosnych pod adresem pani Fluth i pani Reich. W dalszym ciągu akcja rozwija się zgodnie z treścią „Wesołych kumoszek z Windsoru" Szekspira. Orkiestra wesołym a melodyjnym akompanjamentem wtóruje *recitativom-parlando*. Zakończenie łajań Falstaffa, wymierzonych przeciw Bardolfowi i Pistolowi, przyjęła publiczność ogłuszającemi oklaskami i wołaniem: *bis!* Z kolei nastąpiła scena ogrodowa między czterema kobietami, trzymana także w *recitativach-parlando*; wspaniały ustęp *a capella*, nieco tylko przez tremolowanie śpiewaków osłabiony, musiano powtórzyć. Równego sukcesu doznała scena miłosna pomiędzy Fentonem a Anną, jak i końcowy ustęp, przez kobiety i pięciu mężczyzn odśpiewany, skomponowany wyłącznie niemal kontrapunktycznie, a w którym głos przewodni prowadzi Fenton. Po pierwszym akcie wywołano artystów trzy razy. Wobec nieustających okrzyków: „*Viva Verdi!*" ukazał się w końcu na scenie i sędziwy *maestro*. Jeden jedyny podniósł się na widok jego okrzyk potężny: „*Viva Verdi!*"

Godzina 10 minut 45. Akt drugi zdecydował o niesłychanem powodzeniu dzieła. Oklaskami przyjęto djalog między Bardolfem a Falstaffem. Nadzwyczajne wrażenie sprawiła ceremonjalna w starym stylu utrzymana arja powitalna między Falstaffem a panią Hurtig, w której pierwszy z wielkim efektem komicznym powtarza wciąż godzinę schadzki. Akompanjament orkiestry w ustępie tym lekkością i polotem wprost czaruje. Oklaskami zasypano madrygał i cały djalog między Falstaffem a panią Fluth. Rozmowa ta kończy się błyskotliwym ustę-

---

dzą najlepiej, co potomstwu ich potrzeba, jak do niego przemówić, jak na nie działać. Miłość rodzicielska widzi wyraźniej i lepiej od wszystkich mędrców teoretycznych.

Przeprowadziwszy córeczkę swoją przez wiek dziecięcy i młodzieńczy, doszła wdowa p. Samson do rezultatów następujących.

Jej Marta, dobiegłszy dwudziestego pierwszego roku życia, posiadała przedewszystkiem zdrowy sąd o rzeczach i zajmowała się sprawami poważnemi tak dobrze, jak przyjemnościami jej wieku. Była naturalną, pełną prostoty i swobodną w obejściu. Wiedziała, że z małżeństwem skończy się jej swoboda, a rozpocznie się era obowiązków, ciężarów życia, odpowiedzialności. Niekrępowana nigdy przez matkę w uczuciach, wierzyła, iż najważniejszym węzłem, który łączy dwoje ludzi, jest zawsze wzajemne przywiązanie, podtrzymywane i wzmacniane ze strony kobiety przez łagodność i słodycz charakteru, bo „łagodność jest główną cnotą kobiety".

Takie skutki wychowania domowego znajdą niezawodnie uznanie u czytelników płci, zwanej brzydką. Nie przyklasną im przeróżne emancypantki, ale „feministki" nie stanowią większości połowy „pięknej". Z tego zresztą rozczochranego gatunku nikt rozumnej żony sobie nie wybiera.

Książka p. Samson zawiera mnóstwo cennych wskazówek dla matek i czyta się łatwo. Tylko korekta mogłaby być nieco staranniejsza, boć chyba nie tłumaczka napisała: *przygatawiała*, *powściągiwać*, *trzepiotała* i t. d.

Książka pani Samson nie może oczywiście znaleźć zastosowania powszechnego, nie wszystkie bowiem córki posiadają matki zamożne.

Mówiąc o wychowaniu dziewcząt, nie zboczę chyba zanadto z drogi, gdy zwrócę na tem miejscu uwagę na zakład, przeznaczony dla kobiet, skazanych przez los na konieczność zarobkowania.

Jesteśmy przeważnie krajem rolniczym, żywi nas bowiem głównie ziemia. Zdawałoby się, że takie społeczeństwo powinno zwracać baczna uwagę na wszystkie fachy, które pozostają w ścisłym związku z uprawą roli i z gospodarstwem wiejskiem.

Tymczasem wiadomo, że na stu właścicieli ziemskich kształcił się zaledwo jeden prawidłowo na rolnika, a na stu rządców nie posiada nawet jeden odpowiedniego przygotowania. I właściciel i jego zastępca zadowalniają się amatorską zwykle „praktyką", którą trzeba później dopełniać bardzo kosztownem nieraz doświadczeniem.

To samo odnosi się i do zarządu gospodarstwa kobiecego, pozostającego zwykle w ręku albo pań, mających przez długi czas bardzo niejasne wyobrażenie o kurach, gęsiach, o ogrodzie, praniu, pieczeniu chleba i t. d., albo też t. zw. „gospodyń", które należą rzadko do przyjemności wiejskich.

Zrozumiawszy potrzebę fachowego przygotowania dla oficjalistek wiejskich, zakupiła hrabianka Cecylja Zyberk-Platerówna pod Warszawą majątek Chyliczki i założyła tam „szkołę gospodarczą dla dziewcząt", którą sama nietylko środkami swojemi zasila, ale także prowadzi.

W szkole tej uczą: 1) ogólnego obejścia się z nabiałem (wyrobu masła, serów gospodarskich, utrzymania pachtu); 2) różnego przyrządzania mięsiwa (solenia, wędzenia, przyrządzania szynek i wszelkiej wieprzowiny); 3) przechowywania warzyw; 4) solenia, kwaszenia ogórków i kapusty; 5) przyrządzania konserwów, marynat, kompotów, konfitur, soków, owoców suszonych, marmolad, serów owocowych; 6) pieczenia chleba, bułek, ciasta: 7) kucharstwa zwyczajnego.

Oprócz powyższych działów, uczyć się będą kandydatki na gospodynie: hodowli krów i cieląt, trzody chlewnej, oraz drobiu.

Szkoła więc hr. Platerówny obejmuje mniej więcej wszystko, co gospodyni wiejska znać i wiedzieć potrzebuje, a te z pomiędzy uczennic, któreby miały więcej czasu do rozporządzenia, mogą się jeszcze po ukończeniu kursów wstępnych wykształcić w ogrodnictwie i warzywnictwie, w pszczelnictwie, w tkactwie domowem, w praniu bielizny grubszej i cieńszej.

Zdawałoby się, że zakład, tak ze wszech miar pożyteczny, a w kraju rolniczym koniecznie potrzebny, nie będzie niedomagał na brak uczennic, zwłaszcza że warunki wynagrodzenia za całoroczne utrzymanie, wraz z nauką są bardzo przystępne (100—120 rs.). Tymczasem kształci się dotąd w Chyliczkach tylko 22 panienek, z których 4 pozostaje na osobistym rachunku założycielki i dyrektorki.

Szkołę swoją przeznaczyła hr. Platerówna na razie tylko dla przyszłych oficjalistek, dla t. zw. „gospodyń", obiecując rozszerzenie zakładu na później.

Możeby nieźle było, gdyby i panienki z lepszego towarzystwa, niezmuszone położeniem do zarobkowania, przebyły po ukończeniu „edukacji" jakiś czas w takim zakładzie. Sprawiłyby mężom swoim znajomością gospodarstwa domowego bez wątpienia więcej przyjemności, niż błyskotliwą na pozór, a w istocie pustą mądrością najnowszego pokolenia niewieściego.

Wszelka paplanina „inteligentna", bardzo zabawna u panny, brzydnie szybko, nuży u żony. Dobrze zrobiony i podany obiad, dobrze wyprana i wyprasowana bielizna, porządnie utrzymany dom itd. ułatwiają wspólne pożycie dwojgu ludzi, związanym z sobą dozgonnie.

Z tych i wielu innych względów wolno wróżyć zakładowi hr. Platerówny w przyszłości rozwój pomyślny.

Do nowości firmy wydawniczej S. Lewentala należy także dr. Ernesta Brücke'go, profesora fizjologji uniwersytetu wiedeńskiego, dziełko p. t. „Jak ochraniać zdrowie i życie dzieci".

Jest to popularnie napisany podręcznik hygieniczny, przeznaczony przez autora dla matek.

Tym samym nakładem wyszło drugie wydanie najlepszej powieści Teodora Tomasza Jeża p. t. „Uskoki" (2 tomy).

Wiadomo, że Jeż sięgnął w „Uskokach" do bogatej skarbnicy wojen słowian południowych z turkami, do owej kopalni, pełnej przedmiotów barwnych i zajmujących.

Teodor Jeske-Choiński.

pem Falstaffa, którego powtórzenia domagała się publiczność natarczywie—ale daremnie. Wrażenie sceny z koszem nie do opisania. Nastąpił prześliczny duet miłosny Fentona z Anną z wplecionym recitativem Falstaffa i kumoszek. Opowiadanie Falstaffa: „Gdy byłem paziem" przyjęto frenetycznemi oklaskami. Akt zakończyła salwa braw. Verdi zmuszony był wychodzić na scenę trzy razy. Carduci i Mascagni, ten ostatni do łez wzruszony, powiewali kapeluszami, wołając raz za razem: „*Viva! Viva!* To wspaniałe!"

Godz. 12-ta min. 15. Akt trzeci utrzymał się na wyżynie poprzednich. Wyróżniono arję Alicji, kwartet na trąbkach i lekki, rytmicznie rozczłonkowany recitativ. Zachwycającym jest sonet Fentona nad zwłokami Herne'a w lesie i, o ile to możliwe, piękniejsza jeszcze pieśń Anny, wprowadzającej rój elfów. Tańcom tych ostatnich szeptem zaledwie towarzyszy orkiestra, akompanjament to świeży, lekki, niby szmer strumyka. Finał kończy się *fugeto*, podnosząc się do potężnego *fortissimo*. Verdi pojawił się przed rampą osiem razy.

Król następującą przesłał Verdi'emu depeszę: „Królowa i ja żałujemy bardzo, że nie mogliśmy być obecnymi na pierwszem przedstawieniu i przesyłamy panu wyrazy uznania i podziwu dla nowego utworu młodego wiecznie genjuszu pańskiego. Bodaj cię losy jaknajdłużej zachowały sztuce, przywiązaniu naszemu i wdzięcznej ojczyźnie, która i w ciężkich przejściach w muzie twojej pociechę i otuchę czerpała.—*Humbert*." (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* przytaczają szczegóły o pracach komisji przy towarzystwie technicznem w kwestji przywilejów na wynalazki. Według projektu, sporządzonego przez wzmiankowaną komisję, pozostającą pod przewodnictwem p. Weszniakowa, wydawaniem przywilejów na wszelkie wynalazki winna się zająć specjalna instytucja przy ministerjum finansów, gdzie wszelkie sprawy roztrzygane będą sposobem kolegjalnym. Instytucja ta składać się ma z trzech wydziałów: mechanicznego, chemicznego i mieszanego. Oprócz tych wydziałów specjalnych winien być zorganizowany wydział, mający charakter wyższej instancji w sprawach o przywileje, oraz wydział sądowy rozstrzygający kwestje przywilejów spornych i decydujący w tych razach, kiedy podana została prośba o skasowanie przywileju. Podatek za prawo przywileju powinien być pobierany nie jednorazowo z góry, lecz częściowo, w celu ułatwienia wynalazcom eksploatowania własnych wynalazków. Pierwsza rata przy wydawaniu przywileju winna wynosić 10 rs., za następne lata raty powiększają się stale o 10 rs., cały zaś termin korzystania z przywileju nie powinien przewyższać 20-tu lat. Niezależnie od tej opłaty, przy składaniu prośby, petent powinien, oprócz marek stemplowych, zostawić na koszty sprawdzenia wynalazku 25 rs. jednorazowo. Wobec niedogodności, jaką pociąga za sobą zwłoka w wydawaniu przywileju, komisja uważa za niezbędne oznaczenie terminu maksymalnego, w ciągu którego winna zapaść decyzja w kwestji próśb i podań. Po otrzymaniu prośby o przyznanie przywileju, instytucja centralna wydaje petentowi świadectwo tymczasowe, broniące praw jego do wynalazku. Świadectwo to daje prawo do publikowania ogłoszeń, robienia prób z wynalazkiem i odstępowania go innym osobom do eksploatacji. Po rozpatrzeniu wynalazku i stwierdzenia praw do niego petenta, instytucja centralna najpóźniej w ciągu roku wydaje patent na wynalazek.

= Obserwatorjum meteorologiczne w Petersburgu zawiadomiło tutejsze koleje depeszą okólnikową, iż wkrótce spadną znaczne śniegi i trwać będą silne wiatry.

= Z dniem 13-ym b. m. pociągi pocztowe kolei petersburskiej nr. 3 i 4-ty zatrzymywać się będą na przystanku Ząbki dla wysadzania i zabierania pasażerów.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z powodu zbliżającego się terminu, wyznaczonego przez Najwyżej zatwierdzoną w d. 30-ym grudnia 1891-go r. uchwałę rady państwa do wycofania z użytku w gubernjach Królestwa Polskiego russkich miar długości, na których oznaczone są i polskie miary, o czem ogłoszono w rozkazie z roku zeszłego za nr. 44-ym, oraz w nrze 34-ym *Gaz. polic.*, p. oberpolicmajster poleca komisarzom cyrkułowym przez miejscowych starszych dozorców rewirowych oznajmić wszystkim właścicielom magazynów, sklepów, składów itp., gdzie prowadzoną jest sprzedaż na „łokcie", iż w miejscach handlu od d. 19-go b. m. do mierzenia długości obowiązkowo powinni używać „arszynów", sprawdzonych i ocechowanych na zasadzie instrukcji b. rady administracyjnej w Królestwie z d. 14-go marca 1850-go r. w zarządzie miejskim. Nadto p. oberpolicmajster poleca dopilnować, ażeby ani łokcie, ani też arszyny, nie cechowane przez zarząd miejski, sprzedawane lub używane w handlu nie były, przyczem winnych przekroczenia niniejszego rozporządzenia za każdym razem pociągać do odpowiedzialności prawnej. Odpowiedzialność za ścisłe wykonanie powyżej wyłuszczonego włożoną zostaje na komisarzów cyrkułowych, którzy w tym względzie udzielą podwładnym sobie organom odpowiednich wskazówek."

= Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno w b. m. odbywać się będą d. 12 go w języku polskim, d. 19-go w niemieckim z komunją, d. 26 go w polskim z komunją. Nabożeństwa rozpoczynają się o godz. 10-ej zrana, przygotowanie do komunji odbywa się w dniu poprzedzającym komunję o godz. 5-ej po południu.

= Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie ogłosiła wykaz 118 tu dóbr ziemskich, zalegających w opłacie przynależnych Towarzystwu rat i zagrożonych z tego powodu licytacjami, oznaczonemi na wrzesień r. b.

= W roku bieżącym targ koński na Pradze będzie otoczony drzewkami, na co komitet plantacyjny otrzymał decyzję magistratu.

= Wydział kontroli kolei wiedeńskiej, mieszczący się obecnie w budynku stacyjnym w pobliżu ul. Żelaznej, prawdopodobnie przeniesiony będzie na ulicę Chmielną, pod nr. 31, którego właściciel, b. dyrektor kolei wiedeńskiej, p. Suligowski, złożył ofertę dzierżawną.

= Dziś w Łodzi pobłogosławiony został związek małżeński między panną Marją Kamocką, córką miejscowego rejenta, a p. Saturninem Józefem Sikorskim, współwydawcą *Wędrowca* i „Wielkiej encyklopedji ilustrowanej". Ślubowi błogosławił w kościele św. Krzyża proboszcz miejscowy ks. Szmidel, a „Lutnta" pod dyrekcją p. Stanisława Niedzielskiego wykonała pienia religijne.

= Zarządzający wydziałem finansowym w radzie zarządzającej kolei wiedeńskiej, p. Karol Strasburger, wyjechał do Petersburga w interesach służbowych.

= W stanie zdrowia artysty-malarza, Eugenjusza Wrzeszcza, zaszło niejakie polepszenie.

= Z Nizzy otrzymano telegramy, donoszące, że w tych dniach zmarł tam ś. p. Aleksander hr. Orłowski, właściciel dóbr Jarmolińce, w gub. podolskiej, pan wielkiej fortuny, spokrewniony blizko z pierwszemi rodzinami polskiemi i francuskiemi. Zwłoki złożono na cmentarzu w Nizzy obok grobu przyjaciela, ś. p. hr. Przezdzieckiego. Zmarły pozostawił trzech dorosłych już synów.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy członek sądu okręgowego wołogodzkiego rz. r. st. Carewski, wyjechał zaś do Petersburga członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Daniłow.

= W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga oberpolicmajster m. Warszawy, jenerał-major Klejgels.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pajace" i „Syrena", w Rozmaitościach „Fredzio", a w Małym „Wesoła dwójka".

* Jutro odśpiewana będzie w teatrze Wielkim „Halka" Moniuszki.

W partji tytułowej da się słyszeć pani D'Oric.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro po raz szósty z komedją p. Graybnera p. t. „Fredzio".

* W teatrze Małym jutro po raz szósty „Wesoła dwójka" Millöckera.

* Jutro odbędzie się w salach redutowych, połączonych z salą teatru Wielkiego, ostatnia w bieżącym karnawale maskarada z tombolą na rzecz kasy artystów teatrów warszawskich.

Spodziewany jest liczny udział publiczności, znaczną bowiem ilość biletów wejścia i lóż rozkupiono już za pośrednictwem kasy zamówień.

* „Afrykanka" z panną Hellerówną i panem Nouvelli daną być ma w poniedziałek.

* W poniedziałek i wtorek teatr Mały zaprodukuje arcywesołą „Podróż na Wschód" w towarzystwie „Wujaszka Alfonsa", od środy zaś dawana będzie codziennie do końca przyszłego tygodnia „Wesoła dwójka" Millöckera.

* Ze sztuki pani Mellerowej „Hrabina Tea", mającej wejść na repertuar teatru Wielkiego, odbyła się dzisiaj próba czytana.

W obsadzie figurują panie: Borkowska, Czakówna, Horwatówna, Leszczyńska, Marczellówna (rola tytułowa), Mirecka, Queller, Rakiewiczowa i Tarnowska; pp. Borawski, Czarnecki, Krogulski, Kotarbiński, Leszczyński, Narkiewicz, Nowicki, Owerło, Paliński, Prażmowski i Wojdałowicz.

* Za 55-letnią sumienną pracę p. Jana Mellera w teatrach warszawskich dyrekcja udzieliła pozwolenia na urządzenie przedstawienia porannego na jego dochód.

Poranek odbędzie się w teatrze Wielkim d. 26 lutego r. b.

Program nader interesujący obejmuje: trzyaktową sztukę Zofji Mellerowej p. t. „Hrabina Tea" (pierwszy raz), akt IV-ty opery „Aida" z udziałem p. Miry Hellerówny, oraz „Divertissement" baletowe.

* Podczas wykonanego wczoraj na scenie teatru Wielkiego „Przyjaciela Fryca" powszechną uwagę zwracała przepyszna dekoracja kwiatowa w akcie II-im.

Rzecz ta, jak wiadomo, rozgrywa się w ogródku Suzel, a do najpiękniejszych momentów całej opery należy duet z wiśniami.

Słuszność przyznać nam każe, że dekoracje w tej scenie—drzewo wiśniowe, kwietniki z malw, bzu i róży „Maréchale", wykonane w artystycznej pracowni pani Szymkiewiczowej — mogłyby stanąć do współzawodnictwa na każdej pierwszorzędnej scenie w Europie.

* Ogłoszony przez dyrekcję repertuar operowy na przyszły tydzień zapowiada między innemi na niedzielę, d. 19-go b. m., pierwszy występ p. Wandy Krajewskiej w „Halce" w partji tytułowej.

* Koncert „Lutni" odbędzie się w d. 17-ym lutego o godz. 8-ej wieczorem w salach redutowych.

Bilety dla członków wydawane będą na zwykłych warunkach w d. 14 i 15-ym lutego, t. j. we wtorek i środę od godz. 6-ej do 8-ej wieczorem w lokalu „Lutni" w resursie obywatelskiej.

Pozostałe bilety na salę oraz wejścia na galerję po kop. 30 nabywać można w d. 16 i 17-ym lutego, t. j. w czwartek i piątek, w składzie nut Gebethnera i Wolffa, oraz przy wejściu na koncert.

* Zarząd „Lutni" prosi za naszem pośrednictwem panie, należące do chórów, o przybycie na próbę w dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę, o godzinie 5-ej po południu, do lokalu „Lutni" w resursie obywatelskiej.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 650, Rozmaitości 363 i Małym 484.

= Kolonje letnie.

Sprawa tegorocznych kolonij letnich żywo się już toczy.

W d. 4-ym b. m. przewodniczący grona, urządzającego kolonje letnie w r. z., złożył, zgodnie z obowiązującemi przepisami, szczegółowe sprawozdanie gospodarcze i finansowe za rok 1892-gi radzie miejskiej dobroczynności publicznej, wraz z książkami przychodu i rozchodu, poświadczonemi przez skarbnika.

Sprawozdanie kończy się prośbą o wyjednanie pozwolenia na urządzanie kolonij letnich w 1893 r., przyczem wymienione są osoby w liczbie 16 (w tem 5 dam), które pragną podjąć się pracy dla dobra instytucji, tak doskonale się rozwijającej.

Zawczasu też robione są już kroki, aby zgodnie z przyjętym regulaminem odbyć kwalifikowanie dzieci, mających w r. b. korzystać z dobrodziejstwa świeżego powietrza. W roku zeszłym, jak wiadomo, cały trud tej uciążliwej czynności spadał na barki 5-iu lekarzy, tworzących tak zwane „biuro".

W roku bieżącym nastąpi podział pracy, a mianowicie dwa pierwsze okresy kwalifikacyjnej formalności (wstępny zapis kandydatów i odbiór wymaganych dokumentów) wzięły na siebie damy do komitetu należące. Lekarzom przypadną tylko dwa dalsze okresy, a mianowicie superrewizja wszystkich przez damy zakwalifikowanych i podział dzieci na grupy: na kolonje i sezony.

Liczba lekarzy, tworzących wraz z wizytatorką tak zwane biuro będzie zwiększona do 9-ciu. Jak wiadomo, każdy z lekarzy biura jest nadto delegowanym do jednej lub kilku kolonij, jako zwierzchni opiekun i kontroler.

Nazwiska dam, które się podjęły niesłychanie mozolnej czynności kwalifikacyjnej i nazwiska lekarzy biura, wkrótce ogłosimy.

Wstępny zapis rozpocznie się w początku marca. Cała czynność kwalifikacyjna potrwa przez marzec i kwiecień.

Biuro kolonij letnich, jak w roku zeszłym, będzie otwarte w lokalu lecznicy I-ej, który się do tego wzorowo nadaje, gdyż pozwala na załatwianie zapisu i t. d. jednocześnie w trzech odrębnych pokojach.

Jednocześnie zwrócono się do niektórych tutejszych instytucyj dobroczynnych (Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, Towarzystwo dam miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Towarzystwo dobroczynności, warsztaty gminy żydowskiej) z prośbą o przedstawienie kandydatów, zakwalifikowanych zgodnie z wymaganiami regulaminu, jakim się rządzi biuro kolonij letnich.

Może ztąd dla biura wyniknąć niemała ulga w robocie, a poświadczanie ubóstwa i zacności rodziców, sprawowania się i słabowitości dziecka przez pomienione instytucje daje pełną rękojmię, że tylko istotnie potrzebujący na liście kandydatów postawieni będą.

O terminie rozpoczęcia czynności kwalifikacyjnej doniesione będzie we wszystkich czasopismach.

= Pogadanki.

Wczorajszą pogadankę p. Jankowski poświęcił w całości zasilaniu drzew owocowych nawozami oraz zmuszaniu niepłodnych drzew do owocowania.

Drzewa owocowe mierzwią się w dwóch celach, aby wywołać większy przyrost drzewa i aby otrzymać większą ilość owoców; w pierwszym przypadku czyni się to na wiosnę, w drugim jesienią.

Nawozy obfitujące w azot, fosfor lub potaż zakopujemy dokoła drzewa na głębokości od jednej do trzech stóp, co zależy od zakorzenienia danego drzewa.

Za granicą, szczególniej w miastach, są w użyciu prostopadłe sączki pomiędzy drzewami, w które wlewają się ciekłe nawozy, a w czasie suszy woda.

Jeżeli drzewa zbyt bujnie rosną, wskutek czego nie wydają owoców, to zaradzić złemu można kilkoma sposobami.

Do najpewniejszych środków należy przewiązanie pni postronkiem lub drutem naginanie, gałęzi, odkrywanie nasad grubych korzeni przez czas wiosenny, wreszcie obrączkowanie, t. j. zdjęcie z jednej gałęzi pierścienia kory szerokiego na centymetr.

Następna pogadanka odbędzie się we wtorek, d. 14-go b. m., o godz. 6½ wieczorem.

= Merkury.

Półroczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego Merkury odbędzie się d. 19-go b. m.

Zebranym przedstawione będą do decyzji: sprawozdanie z drugiego półrocza r. z., oraz wnioski zarządu co do rozdziału zysków i etatu.

W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 5-go marca.

= Na lato.

Ze względu na znaczną liczbę mieszkańców Warszawy, bawiących w sezonie letnim za granicą pruską w Sobotach, dyrekcja kolei marjenbursko-mławskiej wystąpiła do zarządu kolei nadwiślańskiej z propozycją, ażeby w sezonie letnim w każdą sobotę i wigilję dni świątecznych wysyłany był z Warszawy do Gdańska pociąg specjalny z przesiadaniem jednorazowem pasażerów w Iłowie.

Powrót pociągu z Gdańska do Warszawy w poniedziałek lub nazajutrz po święcie.

Zarząd kolei nadwiślańskiej na odezwę dyrekcji drogi niemieckiej na razie nie może dać odpowiedzi stanowczej, albowiem decyzja w tej sprawie może być powziętą jedynie na zjeździe przedstawicieli kolei, który się odbędzie z końcem b. m. w lokalu ministerjum komunikacyj w Petersburgu, w celu opracowania rozkładu jazdy na sezon letni.

= Dwie zabawy.

Zarząd Towarzystwa wioślarskiego zamyka sezon karnawałowy dwiema zabawami tańcującemi.

Pierwsza z nich odbędzie się dzisiaj, druga zaś w poniedziałek.

= Ślizgawka.

Wczoraj od południa tory łyżwowe: w ogrodzie Saskim oraz w alei Ujazdowskiej zostały ponownie otwarte.

Łyżwiarki i łyżwiarze mogą więc jeszcze bawić się sportem.

= Ulepszone rowery.

Inżenier-mechanik tutejszy, p. Grubiński, uzyskał patent zabezpieczający od naśladownictwa mechanizm swego wynalazku, który, zastosowany do rowerów, zmniejsza o wiele siłę oporu w poruszaniu tłoków.

Wynalazek swój pan Gr. zastosował do największych rowerów, ważących przeszło 83 funtów; po dokonanych próbach przez liczne grono cyklistów okazało się, iż jazda z użyciem aparatu wynalazcy była o wiele łatwiejszą, niż na rowerze wziętym do porównania a ważącym tylko 22 funtów.

= Przed roztopami.

W celu zabezpieczenia plantu i mostów wobec zbliżających się roztopów, zarząd kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie służbie technicznej, aby natychmiast przystąpiono do oczyszczenia wszystkich rowów przy plantach, biuz, czyli rur żelaznych i mostków, w celu ułatwienia przepływu wód, tudzież na każdym dystansie mają być przygotowane w znacznej ilości worki, które w razie potrzeby napełniane piaskiem służyć będą do wzmacniania plantu.

Kamienie już są przygotowane przy każdym moście.

Jednocześnie też maszyniści otrzymali rozporządzenie, aby baczną uwagę zwracali na sygnały drogowe, za których pomocą służba kolejowa uprzedzać ich będzie o punktach niebezpiecznych na linji.

Wszystkie mosty codziennie rewidowane są przez służbę techniczną, a przy niektórych ustanowiono stałe dyżury.

= Opóźnienie pociągu.

Wskutek opóźnienia się pociągu zagranicznego i zbyt długo przeciągających się formalności celnych, wczoraj pociąg osobowy kolei nadwiślańskiej nr. 2 wyszedł z Mławy z opóźnieniem o 40 kilka minut i przybył do Warszawy zamiast, jak zwykle, o godz. 8 min. 38 wieczorem, blizko o godzinę później.

Wskutek tego opóźnienia, krzyżujący się z pociągiem nr. 2 pociąg pocztowy nr. 3, wychodzący z Warszawy do Mławy o godz. 6 min. 5 po południu, przybył do Mławy z opóźnieniem o trzy kwadranse.

= Kradzieże.

Z mieszkania Pinkusa Mejznera przy ul. Nalewki pod № 14-ym skradziono garderobę wartości 340 rs. — Z mieszkania Józefa Zielińskiego przy ul. Wspólnej pod № 39-ym skradziono garderobę wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wolskiej pod № 28-ym Benjaminowi S., skradziono rzeczy na sumę 3.0 rs. — Z mieszkania Stanisława P. przy ul. Szeroki Dunaj pod № 5-ym skradziono rzeczy na sumę 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pawiej pod № 74-ym Wiktorynowi Hermanowi skradziono garderobę wartości 460 rs. — Ze sklepu D. S. przy ul. Czerniakowskiej pod № 65-ym skradziono towarów na sumę 225 rs. — Z mieszkania Konstantego Oelnera przy ul. Żelaznej pod № 44-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 120 rs. — Z mieszkania Wiktorji Rybińskiej przy ul. Chmielnej pod № 38-ym skradziono różną garderobę wartości 100 rs.

= Napaść.

W dniu wczorajszym, około godz. wpół do 11-ej wieczorem, na ul. Mazowieckiej, wprost restauracji Wróbla, kilku drabów, prawdopodobnie rzezimieszków, zaczepiło w sposób brutalny jakąś panią, wytwornie ubraną.

Napastowana wsiadła do dorożki № 1250 i pojechała w stronę ul. Marszałkowskiej.

Przechodzący wówczas nasz współpracownik, pan K. S., proszony przez napastowaną o interwencję, stanął w jej obronie, za co o mało nie został pobity przez napastników.

= W przeręblu.

W dniu wczorajszym pracujący pod Siekierkami przy rąbaniu lodu na Wiśle Kacper Świeżak wpadł w przerębel i zaczął tonąć.

Na ratunek pośpieszyli dwaj koledzy: Jaźwiński i Wielądek, którzy Ś. uratowali od śmierci, lecz, wyciągając z wody, złamali mu rękę.

= Ślizgawica.

Po odwilży, dziś od rana, skutkiem lekkiego mrozu, wszędzie trotuary zamarzły, utrudniając przejście.

Na wielu ulicach oraz w ogrodzie Saskim, skutkiem nieposypania piaskiem niepodobna było utrzymać się na nogach.

A przecież nie jest to tak kosztowne.

= Pożar w bryczce.

W dniu wczorajszym za rogatką jerozolimską jadący do Warszawy z żoną i chorem dzieckiem, kolonista z pod Sękocina, Wachulski, poczuł wydobywający się z bryczki swąd, a następnie dym.

Obudziwszy drzemiącą żonę, W. spostrzegł, iż od ognia zaprószonego w sianie, zatliła się salopa, tudzież odzież na dziecku, przyczem to ostatnie poniosło bolesne oparzenia krzyża i nogi.

Malca umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 5-ym b. m. pisze:

Dziś po południu, pod przewodnictwem p. Stanisława Lisieckiego i przy udziale 12 osób, odbyło się w Towarzystwie przemysłu i handlu lutowe posiedzenie miesięczne.

Najpierw omawiano kwestję wydawnictwa podręcznika technicznego.

Co do pytania, w jakiej formie podręcznik ma się ukazać, czy w kalendarzowej, czy jako przewodnik, zadecydowano wybrać formę pośrednią, a wzorem do tego ma służyć: „*Friedrich's Taschenbuch über einfacher Theorie*", wydane w Reichenbergu 1885 r.

Wydawnictwo sekcji zawierać ma wskazówki i rady dla początkujących techników i majstrów.

W poczet nowych członków sekcji zapisali się pp.: Czaplicki, Godlewski, Jankowski, Maternicki, Magnuski, Rychter i Rosicki.

Wobec nieregularnego wnoszenia przez członków składek miesięcznych, zadecydowano zawiadomić okólnikiem wszystkich członków, że składka powyższa winna być wniesioną w ciągu pierwszego półrocza.

W końcu posiedzenia inż. Suligowski wygłosił odczyt p. t. „Przemysł gazowy wobec elektryczności".

Na środę zapowiedziano zabawę łyżwową na placu cyklistów przy ul. Przejazd.

+ Echa mławskie.

Korespondent nasz z Mławy pisze:

W składzie urzędniczym na tutejszej komorze celnej zaszły w ostatnich czasach następujące zmiany:

Dotychczasowy dyrektor komory tutejszej, r. st. Nikonow, przeniesiony został na takąż posadę do Sosnowic, zarządzającym zaś mławską komorą zamianowano członka komory ryskiej r. kol. Hagenthorna, którego miejsce zajął znów członek komory tutejszej, r. kol. Suchodolskij.

Na miejsce p. Suchodolskiego idzie buchalter komory aleksandrowskiej, p. Rozmarynowski, który wszakże na nową posadę dotad nie przybył.

W dniu dzisiejszym na st. Konopki zmarł po krótkich cierpieniach 13-letni chłopiec; ponieważ, według krążących wieści, choroba zmarłego miała cechy choleryczne, dla wyprowadzenia więc śledztwa w tym względzie udał się bezzwłocznie do Konopek lekarz wraz z felczerem, do pociągu zaś nr. 2-gi, odchodzącego z Mławy o 5-ej po południu, przyczepiono wagon t. zw. „choleryczny" w celu pozostawienia go na st. Konopki.

+ Echa lubartowskie.

Korespondent nasz z Lubartowa pisze pod d. 9-ym lutego.

Groźna zima daje się we znaki uboższej ludności; robotnik z siekierą, który przed kilkoma miesiącami zarabiał dziennie do 50 kop., obecnie chętnie pracuje za 20—25 kop.

Zdrowotność miasta pozostawia wiele do życzenia, tak dorośli bowiem, jak i dzieci, z powodu zaziębień i sporadycznie pojawiającej się influenzy, cierpią na zapalenie płuc i katary.

Na polach, pokrytych na 1½ łokcia śniegiem, zgłodniała zwierzyna i ptactwo napróżno szukają pożywienia.

Obok kłusowników, tępiących nielitościwie zające i ptactwo, licznie pojawiające się jastrzębie niszczą kuropatwy, które w obecnej chwili z powodu dużych śniegów są bardzo łaskawe, tak, że za pożywieniem pod budynki folwarczne podlatują.

Byłoby pożytecznem, aby pp. właściciele ziemscy na polach w miejscach, w których niema drzew ani też stogów, poustawiali słupki z umieszczonemi na wierzchu żelaznemi połupkami.

Kosz niewielki, a możnaby wytępić w ten sposób mnóstwo jastrzębi.

Długotrwałe mrozy podniosły cenę opału.

Obecnie na rynku w Lubartowie płacą za sążeń drzewa twardego rs. 8, miękkiego rs. 6 kop. 50, gdy zimy zeszłej drzewo twarde płacono zaledwie rs. 6, miękkie zaś—rs. 5 za sążeń kubiczny.

Handel w mieście naszem również się wcale nie ożywia.

W ubiegłym tygodniu z trudnością dwa majątki okoliczne dopełniły kilku tranzakcyj na zboże, a mianowicie: 350 korcy pszenicy i około 700 korcy żyta; za pszenicę płacono rs. 5 kop. 25, żyto 4 rs. bez dostawy.

Zboże nabyto do Lublina i Warszawy.

Inne gatunki ziarna jarego na ostatnim targu za korzec płacono: jęczmień rs. 3, grykę rs. 4 kop. 50 do 5 rs., groch rs. 4, owies rs. 1 kop. 85 do rs. 2 kop. 30; paszę — za pud siana kop. 35, słomy kop. 20.

Karnawał w Lubartowie i okolicy przechodzi nader spokojnie.

Czasami inteligencja tutejsza dla zabicia czasu urządza skromne herbatki z wintem.

W kościele parafjalnym dotychczas pobłogosławiono około 35 związków małżeńskich przeważnie z klasy uboższej.

W kościele pokapucyńskim melodykon, kosztem parafjan, zamieniony został na organy; nie są one wprawdzie nowe, ale za to kosztują tylko około rs. 300, nadto wiele innych sprawiono przedmiotów kościelnych.

Mularze tutejsi, których miasto nasze liczy około 250-iu, są w kłopocie, z powodu małej liczby zawartych kontraktów na roboty letnie.

+ Pożar.

W miasteczku Izbica, w pow. krasnostawskim, zgorzało dziewięć domów, należących do niezamożnych starozakonnych.

Straty znaczne i dotkliwe, domy bowiem były ubezpieczone na bardzo nizkie sumy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 13-go lutego spłacane będą wyłącznie w Banku państwa w Petersburgu wyciągnięte na szóstem losowaniu 5-procentowe listy zastawne premjowe państwowego szlacheckiego Banku ziemskiego.

— Zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru Karwice odbędzie się d. 13-go lutego, o godz. 2-ej po południu, w domu pod № 2-im przy placu św. Aleksandra. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 27-go lutego.

— Od d. 13-go lutego otwarta będzie przy teatrze warszawskim szkoła chórów pod kierunkiem p. Piotra Maszyńskiego dla kandydatów i kandydatek, zamierzających wstąpić do składu chórów opery. Od kandydatów i kandydatek wymagany jest dobry głos i słuch muzyczny.

— Do d. 13-go lutego można wykupować lub prolongować fanty, zakwalifikowane do sprzedaży przez licytację, mającą się rozpocząć d. 15-go marca w tutejszym lombardzie magistratu m. Warszawy.

— D. 13-go lutego, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej drobnego przemysłu.

— Do d. 13-go lutego zarząd kolei warszawsko-terespolskiej przyjmować będzie deklaracje na dostawę dla tejże kolei żelaza różnych fasonów 12,200 pudów, demidowskiego 1000 pudów i blachy żelaznej 2700 pudów; wadjum wynosi rs. 2.00.

— D. 13-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji praskiej komisji budowlanej wojskowej (przy ulicy Stalowej pod № 1-ym) odbędzie się licytacja na dostawę kamienia polnego do robót brukarskich około zbudowanych na Pradze koszar. Dostawa wynosi: kamienia polnego około 190 sążni sześciennych i około 20 sążni szabru.

— Od d. 13-go lutego do 13-go sierpnia wzbronione jest w Królestwie Polskiem polowanie na jelenie.

— D. 13-go lutego odbędzie się w komitecie gospodarczym instytutu głuchoniemych i ociemniałych ponowna licytacja na dostawę w r. b.: z grupy III-ej: mąki, kaszy, grochu, grzybów i soli; z grupy V-ej: mydła, świec, nafty, krochmalu i farbki; z grupy VI-ej: siana, słomy i drzewa; z grupy VIII-ej: cukru, herbaty, octu i korzeni; z grupy X-ej: płótna i t. p.; z grupy XI-ej: materjałów na obuwie.

— Do d. 13-go lutego rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o nagrody z zapisu Józefa Zacharkiewicza, przeznaczone dla lokajów za długoletnią służbę w jednem miejscu. Nagród jest trzy: pierwsza w sumie rs. 150 za lat 20 służby, druga rs. 75 za lat 15 i trzecia rs. 45 za 10 lat służby.

— D. 14-go lutego, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym) odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa.

— D. 15-go lutego, w urzędzie powiatowym noworadomskim, odbywać się będzie licytacja na wybrukowanie części ulicy Żabiej w Noworadomsku od rs. 1750 kop. 78; wadjum rs. 176.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa donoszą dnia 9 b. m.:** „W teatrze tutejszym popisuje się mglistemi obrazami „profesor" Kozłowki. Pełno próżnych miejsc bywa na przedstawieniach.— Młody „związek literacki" tutejszy projektuje urządzenie „konferencyj teatralnych". Rozteatrzenie przybiera formy choroby epidemicznej. Czas przejściowy pomiędzy upragnionem zamknięciem starego gmachu teatru a otwarciem nowego gorączkuje umysły. Nad życiem codziennem, realnem, z jego potrzebami i troskami, unosi się sztucznie produkowana atmosfera teatralna, której publiczność naużywała już dzięki prasie do przesytu. Punktem zwrotnym może będą owe konferencje."

× **Skradzione brylanty.** Dokonana świeżo kradzież brylantów w pałacu hrabiny Flandrji w Brukselli zaczyna zwolna przybierać charakter sensacyjny. Zdaje się, iż w sprawę wplątana jest pewna wybitna osobistość, która mimo ciążących na niej poszlak i świadectw służby pałacowej wypiera się do tej pory energicznie udziału w rabunku. Klejnoty prawdopodobnie po wydostaniu ich z pod klucza, zapakowane odpowiednio, wyrzucono oknem na ulicę, gdzie na przyjęcie ich czekał spólnik złodzieja. Tylko osoba, obeznana z pałacem i mieszkańcami jego, mogła dokonać kradzieży.

BAŃKI MYDLANE

Wyjątek z krytyki teatralnej:

„Zaangażowana świeżo pani X. do ról „komicznych staruch", w połowie tylko odpowiada swojemu zadaniu: jest dostatecznie stara, ale niedosyć komiczna."

*

Prawdziwy amator.

— Lubisz pan koncerty rautowe?

— O, bardzo. Tak łatwo można po angielsku wynieść się do domu...

*

Słuszna przyczyna.

Pani majstrowa jest dziś straszliwie rozgniewana, gdyż pan majster powrócił do domu pijaniuteńki.

— Człowieku!—woła kobieta—powiedz mi, co za przyjemność znajdujesz w piciu tej obrzydliwej wódki?

— Aha!—bełkoce pan majster—niema głupich! Gdybym ci powiedział, zaczęłabyś pić sama...

*

Przykładna młodzież.

Z zapadłego wielce kąta,
Dla kuracji, czy zabawy,
Przyjechała na dni kilka
Pani Flora do Warszawy.

Była tu, i tam, i owdzie,
Ot, zwyczajnie jak kobiéta,
Wreszcie do dom Flora wraca,
Syta miasta, wrażeń syta.

A spotkawszy gdzieś na rynku
Asesora, prowizora,
O podróży elokwentnie
Opowiada pani Flora:

„Co za młodzież w tej Warszawie!
Jak sprawuje się wzorowo!
Znać, że młodzież to poważna
I z dorzeczną młodzież głową.

Dawniej samej było w nocy
Iść kobiecie niebezpiecznie,
A dziś nikt mnie nie zaczepił,
Z drogi schodził każdy grzecznie..."

„Jakże dawno raz ostatni
Była pani tam, w Warszawie?"
„Hm...—odpowie pani Flora—
Lat trzydzieści będzie prawie..."

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 160-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 15,664 rs. 10,000 u kolektorki Majewskiej w Warszawie; nr. 19,187 rs. 2000 u kolekt. Gurynowicz w Włocławku; nr. 7146 rs. 1000 u kolektorki Paczowskiej w Warszawie; nr. 7915 rs. 200 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie. Po rs. 100 wygrały następujące nra: 2429, 4313, 5047, 6591, 7144, 7764, 9246, 18,611, 20,523, 21,203, 22,490.

≅ W tych dniach odbyły się zaręczyny panny Charlotty Hours de Moras, córki doktora medycyny, z panem Witoldem Łaźniewskim, obywatelem ziemskim, synem Rozalji z Dembowskich i nieżyjącego Mikołaja Łaźniewskiego. 571

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* czytamy:

„W d. 6 ym b. m. rozpoczęły się posiedzenia drugiej sesji utworzonej przy departamencie handlu i rękodzieł komisji w kwestji uregulowania handlu zbożem. Prezydujący obradom dyrektor departamentu handlu i rękodzieł rz. r. st. W. I. Kowalewski zakomunikował rezultaty dokonanych przy departamencie badań nad próbami zboża włościańskiego, nadesłanemi przez inspektorów podatkowych w liczbie 3,000, a nadto zdał sprawę z przedsięwziętych środków celem możliwie najszerszego obznajmienia ogółu z temi projektami, które opracowane były przez podkomisje podczas pierwszej sesji, i zaproponował, aby odczytano nadesłane do departamentu opinje, dotyczące przedewszystkiem handlu wywozowego. Po odczytaniu tych opinij byli wysłuchani reprezentanci towarzystw rolniczych, komitetów giełdowych, ministerjum spraw wewnętrznych i dóbr panstwa, a następnie debatowano nad wynikami analizy zboża włościańskiego. Przeciw ustanowieniu obowiązkowej kontroli nad czystością zboża, wywożonego za granicę, oświadczyły się komitety giełdowe: petersburski, odesski i rewelski, przedstawiciel portu noworosyjskiego i kolei władykaukazkiej, przedstawiciele kolei południowo-zachodnich i ministerjum dóbr państwa. Natomiast za inspekcją zbożową podali swoje głosy: przedstawiciel ministerjum spraw wewnętrznych, towarzystwo rolnicze niżnie-nowogrodzkie, komitet giełdowy nikołajewski, towarzystwo rolnicze dońskie, komitet giełdowy libawski, towarzystwo ekonomiczne dorpackie, towarzystwo ziemian z gub. witebskiej i towarzystwo rolnicze łochwickie.

Dalsze informacje w tej samej kwestji znajdujemy w *Grażdaninie*:

Na posiedzeniu w d. 7-ym b. m. w komisji, zajmującej się kwestją uregulowania handlu zbożem, roztrząsany był projekt przedstawicieli ministerjum spraw wewnętrznych W. I. Kasperowa. Projekt ten zasadzał się na tem, aby, nie zabraniając wywozu za granicę zboża zanieczyszczonego, ustanowiono kontrolę nad zgodnością wysyłanych partyj zboża z przyjętemi typami ziarna; funkcjonarjusze tej kontroli wydawaliby certyfikaty z wykazaniem natury ziarna, stopnia zanieczyszczenia, wilgoci itd. Projekt swój W. I. Kasperow motywował tem, że zanieczyszczenie ziarna zależy nietylko od falsyfikacji, lecz i od warunków samego gospodarstwa, zmuszonego niejednokrotnie wysyłać na rynek zboże zanieczyszczone, ztąd też, według opinji W. I. Kasperowa, prosty zakaz wywozu ziarna, chociaż zapobiegnie falsyfikacji, jednakże szkodliwie wpłynie na położenie ekonomiczne drobnych właścicieli ziemskich, a zwłaszcza włościan. Opinję W. I. Kasperowa podzielili: przedstawiciel rolników z gubernij południowo-wschodnich jenerał I. A. Arapow, który dodał, że w gospodarstwach jego okolicy żyto z domieszką 5% obcego ziarna uważane jest za czyste; profesor Kostyczew ze swej strony dowodził, że stałe wypuszczanie ziarna czystego przedstawia dla ziemian poważne trudności techniczne; S. S. Bechtiejew zrobił uwagę, że projektowany przez przedstawiciela ministerjum spraw wewnętrznych sposób kontrolowania zboża uwzględnia przeważnie potrzeby rolnictwa. W tym samym duchu wypowiedzieli się przedstawiciele ministerjum dóbr państwa i towarzystwa przemysłu i handlu. Kupcy zbożowi wypowiadali się mało; widocznie projekt W. I. Kasperowa nie podobał się im. Po długich debatach zgromadzenie doszło do wniosku, aby zorganizować podkomisję, która zajmie się wszechstronnem roztrząśnięciem danego projektu. W ten sposób komisja w zasadzie aprobuje projekt, który jest formą ugodową, godzącą poszczególne opinje. Zdaje się, że właśnie też w tej formie urzeczywistni się projekt ministerjum finansów."

W *Now. wr.* czytamy:

„Ogłoszone w tych dniach rozporządzenie p. ministra finansów o wycofaniu z obiegu 25 milj. rs. biletami kredytowemi z liczby czasowo emitowanych 150 milj. rs. z gwarancją w złocie jest środkiem zupełnie naturalnym przy obecnym stanie kasy Banku państwa, w której gotowizna wynosi w tych czasach przeszło 155 milj. rs., w tej zaś liczbie w samym Petersburgu przeszło 100 milj. rs. Ale środek ten zwraca na siebie nadto uwagę swoim, że tak powiemy, charakterem symptomu. Dowodzi on, wbrew krążącym pogłoskom, że p. minister finansów bynajmniej nie widzi szczęścia w obfitości pieniędzy papierowych w obiegu, kiedy nagromadzenie się w Banku świadczy dobitnie o tem, iż wypuszczony w obieg rubel nie znajduje odpowiedniego wykładnika pracy produkcyjnej. Zresztą nie ulega wątpliwości, że kwestja uregulowania obiegu pieniężnego żywo interesuje sfery finansowe. Kwestja ta, o ile nam wiadomo, dotyczy zajęć komisji, zajmującej się reformą Banku państwa, i, zdaje się, nie będzie błędnem oświadczenie, iż *status quo* obiegu pieniężnego nikogo dziś prawie nie zadowalnia."

W tej samej gazecie czytamy:

„Ogłoszone świeżo przepisy tymczasowe o operacji dyskontowej Banku państwa, mające na celu możliwie szeroki ich rozwój w interesie handlu i przemysłu, stanowią bardzo ważny krok praktyczny w sprawie reformy Banku. Środki te charakteryzują jednocześnie ogólny kierunek, jakiego zamierza się trzymać ministerjum finansów w stosunku do tej reformy. Istotą wzmiankowanych przepisów jest ograniczenie i uproszczenie formalności w kantorach i oddziałach Banku, przyczem te ostatnie zyskują na samodzielności, a w ten sposób zbliżają się ze swojemi klijentami, ponieważ mają możność z zachowaniem pewnych warunków dyskontować weksle, nie oczekując na decyzję zarządu z Petersburga lub komitetu miejscowego, co zawsze hamowało rozwój operacji dyskontowej i zmuszało klijentów do szukania raczej kredytu w bankach prywatnych. Doprawdy dziwić się należy, że taki stan rzeczy tak długo mógł się utrzymać w Banku państwa. Jest on istotnie dogodny dla urzędników, ponieważ czyni z nich tylko ślepe narzędzia funkcjonujące bez żadnej odpowiedzialności, ale też i bez żadnego udziału w potrze-

bach handlu i przemysłu. Dzięki jednakże temu drzwi Banku były szczelnie zamknięte przed osobami, poszukującemi kredytu."

Now. wr. wyraża też nadzieję, że świeżo ustanowione przepisy w niedalekiej już przyszłości wydadzą pomyślne rezultaty.

Ogłoszenie wyroku.

Onegdaj, o godzinie 3-ej po południu — o trzy godziny później niż oczekiwano — ogłoszono wyrok w procesie panamskim.

Już od rana obszerne krużganki pałacu sprawiedliwości napełniły się tłumem ciekawych; wpuszczono go do sali posiedzeń dopiero po godzinie 12-ej. Przez trzy godziny zbity ten tłum oczekiwał pojawienia się sądu apelacyjnego wśród najdziwaczniejszych domysłów i komentarzy.

Po godzinie pierwszej przybył do sali będący dotąd na wolnej stopie Eiffel z synem i usiadł spokojnie na miejscu, które zajmował podczas całego procesu. Był bardzo blady. Czekano tak wśród najgłębszego wzruszenia do godziny 3-ej.

Teraz dopiero, wśród uroczystego ceremonjału, wszedł do sali sąd pod przewodnictwem prezesa trybunału apelacyjnego Périviera.

Périvier przystępuje niezwłocznie do odczytania obszernego wyroku.

Wyrok odpiera naprzód wniesiony przez obronę zarzut przedawnienia. Zarzut oszustwa utrzymany jest w pełnej mocy. Członkowie rady zarządzającej mogli łudzić się jeszcze, iż zdołają ukończyć budowę kanału, zmieniwszy system swój na szluzowy. Nie mogli wszakże z dobrą wiarą przypuszczać, że budowa kanału ukończy się w r. 1890-ym i że wystarczą do tego kredyty, o które się ubiegali. Oszustwo tkwi mianowicie w fałszywych biuletynach, przedstawionych zgromadzeniom akcjonarjuszy, w tworzeniu tak zwanych syndykatów, które były wędką na łowienie kapitałów. Oprócz dokonanego oszustwa były jeszcze liczne sprzeniewierzenia.

Od pierwszej chwili utworzenia się towarzystwa i urosłej ztąd potrzeby zgromadzenia pieniędzy, bądź to przez subskrypcje na akcje, bądźto przez rozmaite pożyczki, komunikowano publiczności fałszywe raporty o wysokości potrzebnych funduszów, o terminie ukończenia robót i t. d., tak, iż skutkiem wszystkich tych kłamliwych zapewnień wyłowiono z kieszeni ogółu około 1,300 miljonów fr. Środkiem do tego były przedewszystkiem owe syndykaty fikcyjne, których tworzenie powierzono Reinachowi. Członkowie syndykatów nie poręczali w istocie niczego. Wpłacili oni podobno po 2 fr. 50 centymów. Udział Reinacha służył głównie do tego, aby akcjom panamskim zapewnić wysoki kurs na giełdzie.

Oskarżeni byli mandatarjuszami kompanji panamskiej; to wszakże, co czynili z funduszami, nie mogło leżeć w interesie akcjonarjuszów, stanowi przeto istotę sprzeniewierzenia. Tytuły własności rozdawano ludziom, którzy w żaden sposób nie mogli być pożytecznymi dla kompanji. Wymieniono tu między innymi bankiera Oberndorffera.

Eiffel nie dostarczył kompanji materjału, który dostarczyć się zobowiązał. Komplanacja Eiffla z likwidatorem nie może dlań służyć za uniewinnienie, gdyż likwidator znajdował się dzięki jemu w błędzie co do 18 miljonów, o które chodziło. Likwidator nie wiedział, że Eiffel w drodze ugody zwrócił towarzystwu to, co było własnością towarzystwa.

Wrażenie odczytania wyroku na podsądnych było bardzo oryginalne i rozmaite.

Karol Lesseps, celujący podczas całej rozprawy pewną wytworną powagą, chłodną grzecznością i ujmującym spokojem, był jak piorunem rażony. Płakał gorzko. Złamanym był równie Marjusz Fontane, ale wrażenie swoje starał się ukryć. Cottu był na pozór zupełnie spokojny, po lekkich drgnieniach nerwowych ledwo dając poznać wzruszenie. Kamienny spokój okazywał Eiffel. Spokoju tego nie stracił nawet, gdy syn przypadł do niego i bez jednego słowa uścisnął go silnie za rękę.

Złożony ciężką chorobą na zamku swoim La Chesnaye stary Lesseps nie wiedział dotąd nawet nic o procesie. Jak zakomunikują mu wiadomości i wyrok?

*

Ogłoszono tekst urzędowy uchwał izby oskarżeń. Uwolnienie Dévèsa nastąpiło dlatego, ponieważ czek na 20,000 fr. został przezeń podniesiony na rzecz pewnego przedsiębiorstwa Castelbona. Podczas głosowania izby nad emisją losów panamskich bawił Dévès za granicą.

Albert Grévy otrzymał swój czek za poradę prawną.

Leon Rénault otrzymał od Reinacha 25,000 fr., ponieważ na innym syndykacie Reinacha utracił pierwej 48,000 fr.

Przeciw Rouvierowi przemawia tylko okoliczność, że na talonach czekowych stoją cyfry jego nazwiska. Rouvier dowiódł, że 50,000 fr. dostał z funduszów kompanji nie on, ale bankier Vlasto. Tenże ofiarował Rouvierowi 50,000 fr., wszakże na cele nie osobiste, lecz polityczne. Nie jest dowiedzionem, czy otrzymanie tej sumy od Reinacha za pośrednictwem Vlasta wpłynęło na głosowanie Rouviera w sprawie panamskiej. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— W dniu wczorajszym przybył tu następca tronu czarnogórskiego Książę Danilo, którego na dworcu kolejowym powitali: Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, oraz Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Jerzy i Aleksander Michałowicze.

Petersburg 11-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Gazecie *Grażdanin* udzielone zostało drugie ostrzeżenie za artykuł p. t. „Dziennik d. 22-go stycznia".

Petersburg 11-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W sprawie Rolandów z bankierem Landauem senat uchylił wyrok izby sądowej co do majątkowej odpowiedzialności Chaima Rolanda i jego siostry, polecając izbie ferowanie nowego wyroku. Skargę Rolanda w innych jej żądaniach senat postanowił pozostawić bez skutku.

ROKOWANIA CELNE.

Berlin 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sformułowanie wniosków niemieckich do russko-niemieckiego traktatu celnego w tych dniach już nastąpi.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ribot uważa stanowczo mowę Cavaignaca za podejście. Ułożono ją na trzech poufnych zebraniach lewego centrum z konstytucyjną prawicą (nawróconymi monarchistami). Ribot widzi w tym fakcie odstępstwo republikanów umiarkowanych od rządu. Ministrowie: Bourgeois, Viette, Dupuy i Viger byli za podaniem się niezwłocznem całego gabinetu do dymisji. Ribot jednak zażegnał doraźne przesilenie.

Paryż 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ponieważ wyrok na Ferdynanda Lessepsa wydany był *in contumaciam*, może być założona opozycja, poczem nastąpi nowa rozprawa. Tymczasem zapadły wyrok nie nabrałby mocy obowiązującej i nie wywołałby żadnych skutków, uwłaczających honorowi.

Paryż 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Deputowany Reinach zwrócił likwidatorowi kompanji panamskiej 40,000 fr., otrzymanych od teścia (zmarłego bankiera; *przyp. red.*), ponieważ motywy wyroku w procesie panamskim nakładają nań ten obowiązek honorowy.

Paryż 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wydawca *Semaine financière*, I. B. Gerin, wypuszczony został na wolność za złożeniem kaucji 100,000 fr.

Paryż 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Lekarze odstąpili Hertza. Wyrok w procesie panamskim wywołał u niego wstrząśnienie, zagrażające życiu.

Berlin 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zbiegły ajent Arton widziany był w tych dniach przez policję na kolei około Hanoweru.

Paryż 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Skrajna lewica ułożyła z rządem interpelację, którą wniesie Leydet. Interpelacja dotyczyć będzie sytuacji, wywołanej przyjęciem przez izbę rezolucji Cavaignaca. Ribot odpowie natychmiast.

AMNESTJA.

Londyn 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podczas rozprawy adresowej w izbie gmin irlandczyk Redmond zażądał w formie poprawki uwolnienia więźniów politycznych w Irlandji. Izba wniosek ten odrzuciła 387 głosami przeciw 81.

NAPADY W BRAZYLJI.

Rzym 11-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Portalegre w Brazylji tłum napadł na dom konsula włoskiego, który powracał z pogrzebu zamordowanego włocha Rizzo; zdarto z konsulatu herby włoskie. Konsul odwołał się do prezydenta rzeczypospolitej, który zarządził ustawienie straży przy konsulacie. Minister spraw zewnętrznych przyrzekł ukarać surowo morderców Rizza.

KATASTROFA W NEAPOLU.

Neapol 11-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Pałac kongregacji Wszystkich świętych zapadł się pod ziemią skutkiem podmycia gruntu przez potok Severino.

KATASTROFA NA ZANTE.

Ateny 11-go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Ponowne na wyspie Zante w d. 7-ym i 8 ym b. m. trzęsienia ziemi dopełniły zupełnego spustoszenia wyspy. Tutejsza *Acropolis* pisze: Wspaniała wyspa, nazwana „ogrodem Grecji", miasta, wsie, lasy, winnice i łąki, wszystko to jest dzisiaj kupą gruzów, widownią zniszczenia i rozpaczy. Trzęsienie ziemi na Zante jest największą katastrofą, jaka kiedykolwiek Grecję spotkała.

NA MORZU.

Londyn 11-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Parowiec „Trinacria", płynący z Glasgowa do Neapolu, zatonął około przylądka Villano. 37 osób znalazło śmierć w morzu; tylko dwie zdołały się ocalić.

POŻAR.

Nowy Jork 11-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Zakład obłąkanych w Dowrze z 44 mieszkańcami spłonął.

CHOLERA.

Madryt 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu wybuchu cholery w Marsylji, cesarzowa Elżbieta udaje się z Barcelony do Nizzy.

Berlin 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prof. Koch nie sądzi, aby w tym roku cholera wystąpiła epidemicznie. Spodziewa on się tylko sporadycznych jej objawów.

Marsylja 11-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Epidemję tutejszą uważają za wygasłą.

Wiedeń 11-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pod Tullnem utworzył się olbrzymi zator. Wiedeń silnie zagrożony.

Budapeszt 11-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Robotnicy w węgierskiej fabryce broni powrócili do pracy z wyjątkiem 300 tu, którzy przeto pozostali bez chleba.

Grudziądz 11-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zawleczono tu czarną ospę. Było już sporo wypadków śmierci.

Ateny 11-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Tutejszy biskup katolicki, msgr. Zafinos, powiózł do Rzymu własnoręczny list króla z życzeniami dla Ojca św.

Belgrad 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Uwięziono sprawcę zamachu na deputowanego Miłosza Bogdanowicza. Jest to wieśniak ze Smolinaczu, wiedziony zemstą osobistą.

Sofja 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Nieszkodliwe trzęsienie ziemi nawiedziło całą Bułgarję.

Berlin 11-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 214 00 (wczoraj 212.20)
Ruble na dostawę 214 50 (wczoraj 212.75)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Chicago, 26-go stycznia.

Kongres wszechświatowy prasy rozpocznie posiedzenia w Chicago d. 22-go maja r. b. i potrwa dwa tygodnie. Takie postanowienie zapadło na wspólnych naradach komitetu, wysadzonego przez związek redaktorów gazet amerykańskich (*National Editorial Association*) z wydziałem uczonych kongresów przy wystawie, zostającym pod prezydencją profesora Karola Bouney. Będzie to największe zebranie dziennikarzy, jakie było kiedykolwiek dotąd zwołane. W tej chwili rozsyła się 20,000 z górą zaproszeń do najwybitniejszych przedstawicieli prasy tak

w Ameryce, jak w Europie. Osoby, nie zaszczycone specjalnem zaproszeniem, lecz znajdujące się w Chicago i mogące się wylegitymować ze stałego współpracownictwa w gazetach, będą dopuszczone do uczestniczenia w kongresie.

Prasa perjodyczna przyczyniła się bezwątpienia nader skutecznie do spopularyzowania wystawy chicagoskiej wśród kół najszerszych. Cały ten ruch dziennikarski obu półkuli pozostawał pod umiejętnem kierownictwem biura prasy przy wystawie, na którego czele, jak wam już pisałem, stoi wytrawny publicysta, p. Handy. Biuro to opracowywało materjały, dotyczące zawiązania się oraz przebiegu olbrzymiego przedsięwzięcia, i rozsyłała je w formie tygodniowych sprawozdań o wystawie „World's Fair Notes" do 23,509 gazet w Stanach Zjednoczonych i do 13,846 pism zagranicą.

Nawzajem do biur wystawy dochodziło przez cały rok zeszły około 15,000 gazet dziennie, nie licząc mnóztwa wycinków z gazet, przysyłanych przez specjalne kantory informacyjne. Takie kantory istnieją teraz we wszystkich krajach i podejmują się za niewielkiem wynagrodzeniem śledzić za prasą swojego okręgu i dostarczać wycinków z gazet, jak tylko pojawi się w nich wzmianka o przedmiocie zleconym ich baczności.

W ten sposób zarząd wystawy trzymał ustawicznie rękę na pulsie opinji publicznej i był dokładnie powiadomiony o stopniowem budzeniu się coraz żywszego zajęcia owym wszechświatowym jarmarkiem (World's Fair). Skoro tylko pojawiła się mylna pogłoska lub przekręcanie faktu, rozsyłano sprostowania, a od czasu do czasu opłacano suto celniejszych pisarzy za umieszczanie sensacyjnych artykułów w przeglądach miesięcznych lub bardziej poczytnych tygodnikach.

Jednocześnie rozsyłanie prospektów, broszur i rycin w ogromnych ilościach dokonywane było pod kierownictwem biura prasy przy wystawie. Wiadomo, że ładne rysunki i malowidła stanowią jedno z najpotężniejszych narzędzi reklamy, stosowane na szeroką skalę w Ameryce, gdzie sztukę reklamowania przedsiębiorstw doprowadzono do mało znanej w Europie doskonałości. Któż nie podziwiał ślicznych kolorowych chromolitografij Karola Graham, przedstawiających budynki i widoki wystawy? któż nie przejrzał wiernych, jak fotografja, elektrotypów, zapełniających ozdobne wydawnictwa, drukowane i puszczane w świat przez zarząd? Ryciny wzmacniały zainteresowanie się i niejeden uczuł chęć do zwiedzenia Chicago, tego fenomenalnego grodu, co wyrósł w ćwierć wieku na olbrzyma, co pod tchnieniem pomysłowej rzutkości amerykanów, stał się chlubą i metropolją bujnego „Far Westu".

Obecnie zamknął się już okres reklamowania wystawy i biuro prasy zajęte jest przygotowaniem wydawnictw, które ułatwią jej zwiedzenie, głównie zaś układaniem urzędowego przewodnika, tudzież specjalnego katalogu. Koncesję na druk i sprzedaż tych dwóch wydań oddano za 600,000 dol. miejscowej firmie Conkey i Sp. Ta ostatnia żąda podobno 1,500 dol., czyli 3,000 rs. za jedną stronicę ogłoszenia. Za tę cenę, i nie dziw, nabywców nie znajduje. Zdaje się, że obniży w rezultacie swoje żądnia do 600 dolarów za całą stronicę. W katalogu zaś jeden drobny wiersz ogłoszenia pod nazwiskiem wystawcy, pobierać będzie 5 dolarów.

Co się tycze przewodników zagranicznych wystawy, to przygotowują się na wielką skalę w Londynie, wspólnem staraniem dwóch znanych firm: Heutera i Thomas, Cook i Sp. Pierwsza z tych firm rozporządza siecią ajencyj telegraficznych na całym świecie, druga zaś takąż siecią ajencyj sprzedających kupony hotelowe i bilety okrężne do podróżowania po całej kuli ziemskiej. Ich przewodnik bardzo ozdobny i zatwierdzony urzędownie przez zarząd wystawy, ukaże się niebawem w czterech językach: angielskim, niemieckim, francuskim i hiszpańskim. Są to bowiem jedyne cztery języki, urzędownie uznane przez wystawę chicagoską i używane przez nią równocześnie we wszystkich wydawnictwach. Przewodniki wystawy Reutera i Cooka, przy środkach i wpływach, jakiemi firma rozporządza, rozejdą się, co najmniej, w pół miljona egzemplarzach. Zapisy na ogłoszenia w nich były czynione skwapliwie.

Rząd Stanów Zjednoczonych, zapowiedziawszy oddawna zbrojną ochronę wystawy, zdecydował się nareszcie odkomenderować 800 żołnierza regularnego, to jest dwa bataljony piechoty, dwa szwadrony kawalerji i jedną baterję artylerji, które nadciągną do Chicago zaraz po stopnieniu niebywałych w tym roku śniegów i rozłożą się obozem w Waszyngton Parku, sąsiadującym z placem wystawy w Jackson Parku. Po mroźnej i śnieżnej zimie, jaką tu mamy, obiecują sobie chicagowianie pogodne lato i setne uciechy nad przewiewnym brzegiem Michiganu.

Podałem wam, że Rosja była chwilowo odstąpiła od projektu wybudowanią osobnego pawilonu na placu wystawy. Obecnie nadeszło nowe rozporządzenie z Petersburga. Dowiaduję się z pewnego źródła, iż będzie postawiony obszerny pawilon w stylu russkim, między pawilonami Francji i Niemiec nad brzegiem jeziora, gdzie wzamian dawniej wytkniętego miejsca, uzyskano nowy plac 200 stóp długi a 100 szeroki.

Miejsce w 15-tu wielkich budowlach wystawy ostatecznie już rozdano wystawcom. Amerykanie otrzymają 1,787,262, cudzoziemcy 1,420,027; razem wydzielono 3,642,966 stóp kwadr. na umieszczenie napływających okazów.

Pomian.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Miłośniczce muzyki.*— 1) Na mocy art. 7-go ustawy warszawskiego Towarzystwa wzajemnego wsparcia artystów muzycznych, na członków zapisywać się mogą artyści i miłośnicy muzyki, zamieszkujący w Warszawie, bez różnicy stanu, płci, wieku, majątku i religji. Kobiety nie mają prawa głosu na ogólnych zebraniach. Kto chce zostać członkiem, winien przedstawić świadectwo lekarskie o dobrem zdrowiu i powołać się na opinję dwóch członków Towarzystwa. Bliższych szczegółów udzieli kancelarja Towarzystwa, ul. Włodzimierska, 23, w kantorze p. K. Aquilino, członka komitetu i zarazem kasjera Towarzystwa. 2) Grafologją się nie zajmujemy.

— *Stałej prenumeratorce.* — Na to, ażeby, jak sz. pani pragnie, bez pomocy nauczyciela nauczyć się płynnie mówić językiem obcym, nie wystarczą bynajmniej dobre chęci i poznanie pierwszych zasad gramatycznych owego języka. Do pożądanego rezultatu, nawet przy pewnych zdolnościach do filologji, może sz. pani dojść tylko za pomocą wytrwałej pracy, systematycznie prowadzonej pod kierunkiem dobrego nauczyciela, inaczej życzenia jej muszą na zawsze pozostać w sferze próżnych i niedościgłych marzeń.

— *Panu F. Buze.* — Wyjątki z „Pamiętników Marbota" w przeróbce Edw. Lubowskiego w osobnej odbitce nie wyszły. 2) Ceny prenumeracyjnej żądanych dzienników nie znamy. 3) W. Nałkowski: „Zarys geografji powszechnej", 1887, rs. 2 kop. 50. O. Reclus: „Ziemia w krajobrazach" (*La terre à vol d'oiseau),* dwa tomy rs. 3 kop. 60, w oprawie rs. 4 kop. 50. 4) Nadesłane zadania, logogryfy i kryptogramy zakomunikowaliśmy właściwemu referentowi, który stosowne odpowiedzi niebawem udzieli sz. panu.

— *Prenumeratorowi z okolic Włocławka.*—Wstąpić do wojska można w każdej porze. Jako posiadający świadectwo z ukończenia czterech klas gimnazjalnych, według art. 1525 ustawy o powinności wojskowej, w charakterze ochotnika musi sz. pan przesłużyć trzy lata. Świadectwo zachowuje moc swoją przez rok, po upływie tego terminu należy powtórnie składać egzamin. Ochotnik w piechocie może być na swoim lub też na rządowym koszcie, w kawalerji tylko na swoim. Ustawę „O powinności wojskowej" może sz. pan nabyć w księgarni.

— *Panu F. w Grodzisku.* — O ile wykazuje ostatnia tabela, pożyczka dotąd w losowaniu nie wyszła.

— *Panu Janowi K. w Rakowie.* — Po sprawdzeniu okazało się, iż nadesłana serja dotąd z koła losowego nie wyszła.

— *Panu S. K. 18.* — W wypadku przytoczonym, jeżeli ojczym ma lat 55 skończonych, popisowy korzystać może z ulgi I-ej kategorji, w razie zaś przeciwnym z ulgi II-ej kategorji.

— *Panu F. S.*—Posiadający patenty z ukończonego gimnazjum lub szkoły realnej wraz z klasą dodatkową przy powinności wojskowej korzystają z ulg I-ej kategorji, posiadający zaś patent z ukończenia szkoły niedzielno-handlowej z ulg III-ej kategorji, t. j. pozostają w służbie czynnej trzy lata i 15 w zapasie.

— *Panu L. C.*—Nadesłana serja dotąd w losowaniu nie wyszła.

— *Panu Emerowi, stałemu prenumeratorowi.* — Najpoczytniejszy: *New-York Herald.* Adresu żądanej osobistości nie znamy i w ogóle podobnych adresów nie udzielamy.

— *Panu M. L.*—Przy regulacji.

— *Panu St. Zub. w Dąbrowie.* — O ile możemy sądzić z nadesłanej odbitki, jest to medalik, bity na pamiątkę zaślubin Jerzego III-go z Zofją Karoliną, księżniczką Meklemburg-Strelitz; prawdopodobnie miedziany, wart kilkanaście kopiejek.

— *Panu Lud. Fryd. w Łodzi.* — Jeżeli już sz. panu koniecznie zależy na tem, ażeby mieć żądane ogłoszenia, wydrukowane w okresie r. 1866—1877-go, w takim razie do przejrzenia możemy mu służyć kompletami *Kurjera* z pomienionego okresu. Przeglądać je można codziennie w godzinach południowych.

— *Panu M. S., prenumeratorowi z Krak.-Przedm.*—Może.

— *Prenumeratorowi z ul. Kaczéj.* — Mowa o tem w księdze Jozuego, rozdz. II, w. 1. W przekładzie polskim brzmi: Jozue syn Nun albo Nuna.

— *Panu E. Mach., stałemu prenumeratorowi.*—*Gazeta rządowa* wychodziła do d. 1-go października r. 1861-go. W tym czasie przemieniła tytuł na *Dziennik powszechny.* Komplety do przejrzenia znajdzie sz. pan w bibljotece głównej, Krak.-Przedm., zabudowania uniwersyteckie.

— *Panu Rad.* — Żądaną informację zamieściliśmy jeszcze w № 24-ym *Kurjera* z d. 24-go stycznia.

GIEŁDA.

Warszawa **11-go lutego.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 213.50, co się równa kursowi 46.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze z giełdy tamtejszej zaznaczały wiadomość, podaną przez *Berliner Börsen Zeitung* o dojściu do skutku traktatów handlowych i twierdziły, iż z tego powodu tendencja dla rubli jest zwyżkowa. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło obroty bardzo drogim kursem 47.05 (równia 212.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec powyższych wiadomości do 46.95 (t. j. 213 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 30 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 47, w końcu marca r. b. po 47 i w końcu b. m. po 47, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego w ciągu dni kilku po 47.07½.

Waluty obce w niewielkim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.05, 47.02½, 47, 46.97½ i 46.95, przy kursie podstawowym po 47. **Londyn** krótki, **Paryż krótki** i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.58, na Paryż 38.40 i na Wiedeń 79.60.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.20 i po 99, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 po 99. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em. Kupiono kilkadziesiąt listów premjow. szlacheckich po 195.75, Pożyczki wewnętrzne 4% są cenione po 96.25 I-ej serji z r. 1887-go i po 95.35 trzy następne serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.35 I-ej serji i po 102.20 cztery następne serje, a umieszczono kilka tys. po 101.95. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.60 I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej i po 102.25 V i VI-ej s., a nabyto kilkanaście tys. VI-ej po 102.

Kupiono kilka tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi mieszanych seryj po 101.10.

Obligacyj 5% kanalizacyjnych m. Warszawy kupiono kilka tys. w sztukach dużych po 101.35.

Ulokowano kilka akcyj Banku handlowego w Warszawie po 392.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.55½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 47.15, za Londyn krótki 9.57, za Paryż krótki 38.30 i za Wiedeń krótki 79.60

W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91[8] do rs. 10.99[3] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Szarada.

(Ułożył A. Tenenbaum).

Pierwsza, chociaż jest litera,
Znaczy tyle, co i zero.
Drugie liczby i nie małe
Drugie trzecie nie są stałe,
Bo są w kuchniach i gdzie wody
Wszystkie blizkie zawsze środy.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w numerze 36:

PA-NA-MA.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: E. Samotna, M. Strumff, F. Sieradzer, F. Hepner, Elka, Stokrotka, B. Szajder, H. Hoppenfeld, E. Heymanówna, Helcia Ma., B. Kwiatuszyńska, D. Glass, Z. Turkus; panowie: Bolcio Si., J. Halpern, S. Bujnik, A. Mazurkiewicz, Z. Bujnik, A. Hepner, W. Kostryński, K. Tachelicz, Ludwik Cel., S. Fiszer, R. Westenberg, G. Płatek, J. M. S. Z. F., T. Kahl, Ema i Emil, Ideały pana W. B., J. Neumark, W. B. M. S., B. Palmowski, J. Pomper, Józef F. i S. Salberg, J. Gabriel i J. Olganowicz, F. Szwejs, W. Hirszband, K. Dmowski, Uczniowie p. Stanisława, G. Heller, H. M. Prussak, M. i J. Łabendź, M. Lubelfeld, J. Słonowski, J. Neuding, J. Kachel.

Z prowincji pp.: J. Nast. z Żychlina, Gustawa i Jakób z Łodzi, W. A. Żniński z Wilna, E. Sachs z Płocka, A. Lilienstern z Lublina, S. Paradiestal z Łodzi, F. Gross z Kalisza, N. Przybora z Kijowa, D. Levy z Łodzi.

Odgłosy.

Jedno z rozwiązań szarady powyższej, nadesłane przez pana W. Juwilera, przytaczamy poniżej dosłownie:

Panama! wielkie dzieło! łączy oceany!
Godny pomnik ludzkości, lecz... nie dokonany.
Choć jednak nie zdziałała nic a nic w przestrzeni,
Złączyła sporo groszy nie w jednej kieszeni.
I wszędzie, pragnąc zgody, na sądowej ławie
Ministrów z grunderami pobratała prawie.
Więc, kto *ma* olej w głowie, nie zaprzeczy pono,
Iż wszystko to zrobiła *pro publico bono.*
Bo niejednego *pana* pokazała światu,
Co był razem oszustem i... członkiem senatu.
. . . .
Choćby zatem na *mapie* nigdy nie postała
Wdzięczność jej się od ludzi należy niemała.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu J. Halp.*—Nie rozumiemy, o co sz. panu w ostatnim jego liście chodzi.

— *Panu Stanisławowi Zaw.*—Widocznie list źle adresowany, zadania bowiem, jakiego kilkanaście różnych rozwiązań nadesłał sz. pan, nie zamieszczaliśmy.

— *Koledze z Mławy.*—Logogryfu pańskiego drukować nie będziemy.

— *Panu Jakubowi Leszcz.*—Figielek zużytkujemy, kombinacja z imieniem niefortunna.

— *Sofijce M. ze Słomnik.*—Szkoda wielka, tem większa, że niepowetowana. Raz jeszcze powtarzamy, iż kombinacja dla jednej tylko wygodna była strony. Prosimy o przytoczenie inicjałów choćby osoby, która służyła jej wzmiankowanemi w liście informacjami. Z natury zajęcia i z przodków pokądzieli (niestety!) odziedziczyliśmy... ciekawość.

— *Pani Jadwidze Polz.*—Ten sam wiersz, w innem tylko zadaniu, raz już figurował na szpaltach naszego pisma.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10-ym lutego.— W dniu dzisiejszym na targu zbożowym, jak zresztą zwykle przy piątku, brak było większego ożywienia. Dowóz zboża mały, usposobienie spokojne, notowania utrzymały się bez zmiany. Pszenicy ofiarowano 600 korcy, za wyborową płacono 6.10 do 6.15, za białą 5.85 do 6 rs., za pstrą dobrą 5.70. Żyta dowieziono tylko 200 korcy, wyborowe sprzedawano 4.40 do 4.65, średnie po 4.35, ordynaryjne bez ruchu. Owsa dowóz wynosił 400 korcy, kupowano po 2.70 do 3.15, stosownie do gatunku. Za pud siana osiągano 40 do 50 kop., za pud słomy 82—30 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 10-go lutego 1893 r.

	wyszło:		przyszło:	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		18	wagonów
Owsa	—	"		60	"
Mąki żytniej	—	"		1	"
Mąki pszennej	1	"		6	"
Kaszy jaglanej	6	"	1	168	"
Kaszy gryczanej	—	"		13	"
Ryżu	—	"		—	"
Pszenicy	—	"		4	"
Jęczmienia	—	"		60	"
Grochu	1	"	1	6	"
Gryki	1	"		15	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"		6	"
Łoju	—	"		1	"
Makuchów	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		—	"
Cukru	—	"		1	"
Rodzenków	—	"		7	"
Kukurydzy	—	"		2	"
Trann	—	"		—	"
Razem	9	wag.	2	368	wagonów.

Len. Królewiec 2-go lutego.—Obroty na tutejszym rynku lnu w ciągu ubiegłego miesiąca były bardzo ożywione. Sprzedano znaczne partje towaru, zamówiono z dostawą natychmiastową, jak i na wiosnę po cenach wyższych. Na rynkach russkich panuje mocne usposobienie; ceny w ciągu ostatnich trzech tygodni podniosły się o 3 do 4 rs. na berkowcu. Pomimo znacznych dowozów, dążność zwyżkowa bynajmniej nie osłabła. Wobec tak znacznego zbytu towaru, sezon zakupu lnu ukończy się prawdopodobnie w ciągu lutego. Zapasy towaru prawie z zupełności już zostały zakupione.

Miedź G. M. B. Ł. 45.5. Tough Ł. 48. B. S. Ł. 49.10.

Cyna Straits Ł. 92.5. Australska Ł. 93. Banca fl. 55½.

Królewiec 30-go stycznia.—Notowania za zboże w markach za tonnę, w kopiejkach za 1 pud. Pszenica niżej, pstra 124 mar. (97 kop.), żółta 126—127 m. (99—100 kop., czerwona 124—126 m. (97—99 kop.), girka 120 mar. (94 kop.). Żyto niżej. Jęczmień bez zmiany. Owies stale. Groch 103—107 (81—84 kop.), Wiktorja 138 m. (rs. 1.08). Bon koński 114 m. (89 kop.). Soczewica 110 m. (86 kop.). Otręby pszenne 66 do 69 m. (52—54 kop.).

Cukier. Dzienniki kijowskie donoszą, iż miejscowi rafinerzy wstrzymują się obecnie od zakupów mączki cukrowej. Petersburski międzynarodowy Bank handlowy nie dokonał dotąd żadnych tranzakcyj na cukier zagraniczny, gdyż ceny miejscowe nie przeniosły normy, przy której możliwym jest zakup cukru zagranicznego. Kampanja bieżąca, jak przypuszczają powszechnie, da około 25 miljonów pudów cukru.

Wywóz zboża z Rossji wynosił, według danych urzędowych, w tygodniach kończących się w dniach:

	7 stycznia 1893 r.	31 grudnia 1892 r.	24 grudnia 1892 r.	10 styczn. 1891 r.
	kwarterów:			
Pszenicy	88,900	79,600	142,000	238,300
Żyta	5,500	1,000	21,700	46,000
Owsa	40,900	50,400	52,300	115,000
Kukurydzy	13,500	11,200	7,800	37,500

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Stopniowe zmniejszanie się zapasów i zbliżający się termin zakupów wiosennych, wywołał na rynkach zbożowych w Cesarstwie ożywienie popytu. Odbywające się w różnych miejscowościach jarmarki, nie wpłynęły dotąd na powiększenie obrotów. Największym odbytem na rynkach wewnętrznych cieszy się ciągle owies, żyto i mąka żytnia; ceny tych produktów w ciągu ostatniego tygodnia podniosły się powszechnie, albowiem podaż i dowozy są bardzo małe. Z pomiędzy innych zbóż zanotować należy ożywienie popytu na grykę i mąkę gryczaną. Mąka pszenna bez odbytu, ceny spadają. Pszenica, jęczmień i kukurydza znajdują nabywców tylko w gubernjach południowych, gdzie zapotrzebowania na wywóz wzmogły się nieco. Na rynku zbożowym w Moskwie panuje usposobienie mocnd. Ceny wszystkich zbóż, nie wyłączając owsa, idą w górę. W petersburgu dokonywane są jedynie zakupy owsa.

Koniczyna miała obroty tak znaczne, jakich od lat kilku nie było. Dowozy wynosiły w niektórych dniach po paręset korcy, wbrew wszelkim przepowiedniom, iż zbiory tegoroczne są u nas niepomyślne. Towar dostarczony pozostawia dużo do życzenia, tak co do ziarna, jak i do czyszczenia. Z tego też powodu pomiędzy gatunkami: gruboziarnistej doczyszczonej (którą pojawia się na targu w niewielkiej ilości), a gorszą, jest znaczna różnica w cenie. W pierwszych dniach płacono ceny bez zmiany, a w drugiej połowie tygodnia, skutkiem otrzymanych wiadomości z rynków zagranicznych o zniżce cen, i u nas usposobienie słabsze wzięło górę, przyczem głównie ucierpiały gatunki niższe i średnie. Nie brak jednakże stałych chętnych odbiorców na ofiarowany towar, na wywóz za granicę; prócz tego nabywano ostatecznie większe partje koniczyny czerwonej w gatunkach dobrych dla Cesarstwa, skąd codziennie świeże zlecenia nadchodzą, przez co też obniżenie się obecnych cen wysokich gatunku wzmiankowanego, nie jest spodziewane chwilowo. Płacono też za koniczynę czerwoną w gatunku niższym i średnim od rs. 40 do rs. 52, w lepszym rs. 55, w wyborowym do rs. 60. Za koniczynę białą przy znaczniejszych dowozach: za niższe i średnie gatunki płacono rs. 56, za lepsze do rs. 66, a za wyborowe wyżej rs. 70 za korzec.

Toruń 1-go lutego (sprawozdanie z handlu nasion). — Tendencja mocna. Płacono za 50 kilogr. Koniczyna czerwona I 65 m. do 68 m., czerwona II 58 m. do 63 m., czerwona III 48 m. do 55 m.; koniczyna biała I 72 m. do 76 m., II 60 m. do 70 m., III 40 m. do 55 m.; koniczyna szwedzka 50 m. do 72 m.; koniczyna chmielowa żółta 18 m. do 30 m.; koniczyna przelot pospolity 35 m. do 60 m. Seradella 15 m. do 18 m. Rajgras ang. 15 m. do 22 m.; rajgras włoski 16 m. do 22 m. Trawa kupkowa 25 m. do 35 m. Kostrzewa owcza 15 m. do 25 mar. Tymoteusz 16 m. do 23 m. Sporek olbrzymi 6 m. do 7 mar.. sporek mały 5 m. do 6 m. Gorczyca żółta 15 m. do 20 mar; Łubin żółty 4 do 5 m.; łubin niebieski 4 m. do 4½ m. Wyka szara 5 m. do 6 m. Bobik koński 6½ m. do 7 mar. Siemię lniane 10 m. do 12 m. Mak biały 25 m. do 30 m.; mak niebieski 25 m. do 30 mar. Wszystko za 50 kilogr.

Gdańsk 9-go lutego. — Pszenica w towarze krajowym i tranzytowym miała dziś obrót spokojny, przy cenach prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obciągniętą 753 gr. 120 m., pstrą obsadzoną 756 gr. 123 m., 761 gr. 124 m., szklistą 737 gr. i 756 gr. 127 m., jasno-pstrą 742 gr. 127 mar., 783 gr. 128 mar., wysoko-pstrą 772 gr. 130 m., wysoko-pstrą szklistą 766 gr. 131 mar., za russką tranzyto girkę 710 gr. 119 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 130 mar. płacono; na maj-czerwiec 131½ mar. płacono; na czerwiec-lipiec 133½ mar. w zaofiarowaniu, 133 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy słabo i o 2 mar. niżej. Płacono za polskie tranzyto 726 gr. 101 mar., 753 gr. 100½ m., 738 gr., 744 i 762 gr. 100 mar. Wszystko za 714 gramów i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 107 mar. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 101 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Groch polski tranzyto na paszę 96 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 110 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 54 m., 58 m., 60 m., 64 mar., 67 m., 68 m., 71 i 73 mar., czerwona 56 m., 57 m., 59 m., 60 m., 60½ m., 61 mar., 61½ m., 62 m., 62½, 63, 64 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.70 m., 3.72½ m., 3.85 mar., średnie 3.55 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 51½ mar. płacono, na luty-kwiecień 51½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31½ mar. płacono, na luty-kwiecień 31½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 210.70 mar. za 100 rs.

— **Rozkład godzin bezpłatnego udzielania porad lekarskich przychodzącym chorym** w czterech oddzielnych gabinetach lekarskich przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety, mieszczącem się w domu pod nrem 6-ym przy ulicy Smolnej (róg alei Jerozolimskiej).

Poniedziałek: Od godziny 12—1: choroby nerwowe; choroby gardła, krtani i nosa lekarz Ołtuszewski; choroby kobiece lekarz Reutt; choroby skórne: profesor Trautfetter i lekarze: Żera i Sieragowski. Od godziny 1—2: choroby dziecięce; choroby oczu; choroby wewnętrzne lekarz Lewis; choroby kobiece lekarz Lasso. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne lekarz Sadowski. Od godziny 3—4: choroby chirurgiczne lekarz Dzierżawski; choroby chirurgiczne profesor Czausow; choroby wewnętrzne lekarz Kosiński.

Wtorek: Od godziny 12—1: choroby wewnętrzne; choroby dziecięce lekarz Sypniewski; choroby kobiece lekarz Pawłow; choroby skórne kolejno lekarze: Kopytowski i Mikulski. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne doktor Strzeszewski; choroby wewnętrzne doktor Keller; choroby kobiece lekarz Reut; choroby oczne. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i lekarz Sobolewski; choroby chirurgiczne doktor Raum; choroby zębów lekarz Martin. Od godziny 3—4: choroby wewnętrzne doktor Przewoski; leczenie masażem lekarz Turkiewicz; choroby chirurgiczne choroby nerwowe lekarz Rychliński.

Środa: Od godziny 12—1: choroby dziecięce lekarz-kobieta Klauzińska; choroby gardła lekarz Andrejew; choroby kobiece profesor Jastrebow; choroby wewnętrzne doktor Wysocki. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne lekarz Rundo; choroby oczne profesor Wolfring; choroby uszne doktor Harten; choroby nerwowe lekarz Dragomanow. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne lekarz Gawriłow; choroby nerwowe; choroby kobiece lekarz Brzeziński; choroby chirurgiczne. Od godziny 3—4: choroby wewnętrzne; choroby chirurgiczne lekarz Posławski.

Czwartek. Od godziny 12—1: choroby wewnętrzne lekarz Brüner; choroby skórne profesor Trautfetter, lekarze: Żera i Sieragowski; choroby kobiece doktor Fr. Neugebauer; choroby dziecięce. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne profesor Stołnikow; choroby oczne; choroby wewnętrzne lekarz Pokrowski Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne: profesor Lambl; choroby nerwowe lekarz Rosenthal; choroby dziecięce. Od godziny 3—4: choroby chirurgiczne: lekarz Dzierżawski; choroby wewnętrzne lekarz Kosiński.

Piątek: Od godziny 12—1: choroby wewnętrzne; choroby gardła, krtani i nosa lekarz Ołtuszewski; choroby kobiece lekarz Anufriew; choroby dziecięce lekarz Sypniewski. Od godziny 1—2: choroby oczne; choroby wewnętrzne lekarz Rundo; choroby kobiece prof. Fedorow; choroby dziecięce. Od godz. 2—3: choroby wewnętrzne lekarz Antonow; choroby zębów lekarz Martin; choroby wewnętrzne: profesor Tumas i lekarz Jordan; choroby chirurgiczne. Od godziny 3—4: choroby wewnętrzne doktor Przewóski; choroby skórne lekarz Mikulski; choroby chirurgiczne doktor Zawadzki; choroby nerwowe profesor N. Popow i Downarowicz.

Sobota: Od godziny 12—1: choroby dziecięce lekarz-kobieta Klauzińska; choroby gardła; choroby kobiece lekarz Ficki; choroby wewnętrzne lekarz Abkowicz. Od godziny 1—2: choroby wewnętrzne; choroby oczne profesor Wolfring; choroby kobiece lekarz-kobieta Klauzińska. Od godziny 2—3: choroby wewnętrzne lekarz Zawadzki; choroby uszne doktor Harten. Od godziny 3—4: choroby chirurgiczne doktor Raum; leczenie masażem lekarz Turkiewicz. 141

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Szare ślepki".—Na tomboli będę.
578 Adwokat.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11 lutego 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	—.—	—.—
Paryż 100 franków " "	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.35	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.60	—.—
II	102.60	—.—
" " " III	102.60	—.—
" " " IV	102.60	—.—
" " " V	102.25	—.—
" " " VI	102.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.20	—.—
" " małe	99.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	103.—	—.—
III " " " 100	105.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.35	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 64^7
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 171^5
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 131^9
Od Listów likwidacyjnych kop. 73^6
Od Obligów m. Warszawy 155^7

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 10 lutego 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	570	—
" " biała . . .	—	—	585	6
" " wyborowa .	—	—	610	615
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	440	465
" średnie	—	—	435	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierski w Warszawie,

mieszczący się w domu Zarządu Wojskowego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 69, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Lutego r. b. 1893, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w pomienionym Zarządzie licytacja głośna, jednorazowa i stanowcza, z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na wydzierżawienie sześcioletnie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. 1893 sklepów, antresoli i piwnic znajdujących się w domu Zarządu Wojskowego w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 69 (hypot. 1245a).

Wadjum dające prawo przystąpienia do licytacji, oznaczonem jest na rs. **sześć tysięcy.**—Po skończonej licytacji, osoba utrzymująca się przy dzierżawie, obowiązaną będzie w ciągu ośmiu dni uzupełnić powyższe wadjum do wysokości półrocznej opłaty dzierżawy i oprócz tego złożyć wadjum **osobne** w ilości **tysiąca** rubli, dla pewności utrzymania w porządku pomieszczeń wydzierżawionych.—Jeżeli to nie będzie dopełnionem, w takim razie wadjum złożone przed licytacją pozostanie własnością skarbu i nowa licytacja nastąpi.

Wadjum zawierać się powinno w gotowiźnie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w przedsiębiorstwach skarbowych.

Papiery procentowe obowiązująco złożone być powinny ze wszystkiemi należącemi do nich talonami i kuponami nie ubiegłemi.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podanie o przypuszczenie do licytacji głośnej, opatrzone być powinny ustanowioną opłatą stemplową i złożone w Zarządzie przed rozpoczęciem licytacji, t. j. przed godziną 12-tą w południe.—Późniejsze deklaracje nie będą wcale przyjmowane.

Składający deklaracje winni w rzeczonych nadmienić, iż warunki licytacyjne we wszystkich szczegółach są im wiadome i że przyjmują na siebie dzierżawę, z obowiązkiem ścisłego zastosowania się do tych warunków.—Deklaracje, w których to nie będzie wymienionem, pozostaną nieuwzględnionemi.

Deklaracje opieczętowane, pod względem formy i treści swojej ułożone być powinny, zgodnie z art. 144 i 148, Tomu X, Cz. I przepisów o przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych, oraz z art. 39, Ks. XVIII Z. U. W. roku 1869.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniach posiedzeń biurowych, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

Rezultat licytacji przedstawionym zostanie Warszawskiej Radzie Wojskowo-Okręgowej, ofiarujący przeto najwyższą cenę na licytacji, obowiązani będą czekać zatwierdzenia tejże. 193r

Para Ogierów

karych, karecianych, nie drogo do sprzedania.—Wiadomość Długa № 25, u stróża Ignacego 195

Dyrekcja Drogi Żel. Warsz.-Wied.

zawiadamia, że na mocy § 90 Ustawy Ogólnej dla dróg żelaznych, w dniu 1 (13) Lutego 1893 r., o godzinie 10 rano, na stacji Aleksandrów, będą sprzedawane przez publiczną licytację 4 wagony otrąb, wagi pudów 2440, przybyłe za frachtem „Niewinnamyskaja—Aleksandrów" № 1505, 1508, 1510 i 1511. 198r

OGŁOSZENIE.

Inżynier Jenerał-Major Starynkiewicz

podaje niniejszem do wiadomości, iż do robót, jakie się wykonać mają przy budowaniu Fortyfikacyj Zegrzeńskich, potrzebnym jest materjał leśny poniżej wyszczególniony, z dostawą onego na miejsce robót do majątku „Zagroby", nad rzeką Narwią, położonego przy Fortyfikacjach Zegrzeńskich, o 7 wiorst od stacji „Jabłonna" Drogi Żel. Nadwiślańskiej, przy drodze szossowej do Pułtuska wiodącej.—Życzący dostarczać rzeczony materjał, w ilości całkowitej lub częściowo, raczą złożyć stosowne deklaracje na piśmie, z wyrażeniem cen, za jakie podjąć się mogą dostawy powyżej wymienionej.

Wiadomości szczegółowe dotyczące ilości i wymiarów materjałów leśnych, jakoteż warunki dostawy tychże, otrzymywać można każdodziennie na miejscu robót, w Zarządzie Budowniczego Fortyfikacyj w Zegrzu oraz w jego kancelarji w Warszawie, przy ul. Krakowskie-Przedmieście, w domu Fajansa Nr 58.

Potrzebną jest dostawa materjałów następujących:

Brusów różnej długości:

grubości 8×11 lub 11×11 cali, ... sztuk do 4,400,
" 7×10 cali, lub kwadratowych w przecięciu " " 2,840,
" 7×11 cali, lub kwadratowych w przecięciu " " 630,
" 7× 7 cali, " " " " " 4,944,
Desek 2½ calowych sztuk 10,000,
" 2 " " . . . . " 6,000,
Brusków 2½×2½ cali, sążni wdłuż idących . . " 50,000,

Deklaracje według adresów powyżej wskazanych, złożone być powinny nie później jak do miesiąca Lutego star. stylu. 194r



P. Sliżyński 216

bez przerwy wyuczam 6-iu najpotrzebniejszych tańców w 20-tu kilku lekcjach. Senatorska № 17, wprost W-go Herse.

W DOMINIUM NOWOSIOŁKI,
poczta Choroszcz, przez Białystok, jest do sprzedania

2,000 pud. wyborowego słodu,

50 beczek lagrowych i 4 kadzie nowe fermentacyjne. 220

W Odessie

sprzedaje się za 12,000 rs, handel towarów kosmetycznych i perfumer., egzystujący 30 lat.—Firma dobra, w ruchu, miejsce doskonało, towar netto miejscowy i zagraniczny i laboratorjum własne.—Adr. W. Nejberg, Odessa, Chersońska ul. № 58. 206

!!Na sezon karnawałowy!!

Pięknym i najodpowiedniejszym podarkiem ślubnym są **lornetki** teatralne, znaczny dobór których **po cenach bajecznie nizkich**, w rozmaitych oprawach (lornetki) w oprawie skórzanej z futerałem **od rs 2** oraz lornetki **damskie** długie, poleca Zakład Optyczno-Chirurgiczny **Juljana Drehera ul. Szpitalna № 6.**—Tamże jako **specjalność** zakładu **Binokle i Okulary** najnowszych fasonów z najcelniejszych fabryk ściśle do wzroku zastosowane (niezamożnym, **od 50 kop.**), **Termo** i Barometry wszelkich rodzajów, **Prezerwatywy** francuzkie i angielskie, **Przepaski ochronne dla Pań** (nowość), **Wyprawy** położnicze, Bandaże rupturowe, Pasy brzuszne, Miary taśmowe i składane, Ważki do listów, Dzwonki elektryczne itp. itp. Przyjmuje reparacje. Zlecenia z prowincji za zaliczeniem. 63r

Pierwszorzędny Hotel

z restauracją, w mieście gubernjalnem, do wydzierżawienia na kilka lat.—Wiadomość na Solnej № 18, mieszk. 6 lub Nowy-Świat № 62, mieszk. 38. 176

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE

BORNO TYMOLOWE,

Prowizora 20r

C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji. Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem, u **Karpińskiego i u Kalinowskiego.**

„Związek Franko-Russki"

Dyrekcja fabryki zegarków fabryki Związku Franko-Russkiego rekomenduje zegarki do kluczyków z metalu srebrzystego, z deseniem morowym, nieporównanej regularności; z gwarancją dwuletnią, w cenie poczynając od fr. 20.—Łańcuszek posrebrzony fr. 5. Remontuary fabryki Związku i inne dla mężczyzn od fr. 30.—Przesyłka franco do miejsca zamieszkania i opłatę przekazem pocztowym pod adresem: P. Mari Emery w Bezançon (Francja).—Co do innych zegarków srebrnych i złotych, biżuterji, wyrobów złotniczych, żądać katalogu.—Korespondować o ile można w języku francuzkim. 28r

M-me Mercère,

Nowy-Świat № 20.

Francuzka szkoła kroju, szycia i haftów, system oryginalny **Worth'a,** uznany za najlepszy dla krojczyń. Przy szkole jest magazyn sukien i kapeluszy. Przyjmują się pensjonarki. 140

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

Ułatwione Kompozycje Chopina

w układzie **Kruga i Wagnera**

Mazurka, op. 7, № 1, kop. 30.
Mazurka, op. 67, № 3, kop. 30.
Marche funèbre, kop. 30.
Valse, op. 18, kop. 40. 211
Moja Pieszczotka, kop. 50.
Chant du Tombeau, kop. 50.

! Najnowsze Walce !

Waldteufel. Amour et Printemps, kop. 50.
Waldteufel. Fin de Siécle, kop. 60.
Gounod-Richards. Walc z Romeo i Julji, kop 75, wyszły z druku nakładem księgarni **J. Guranowskiego,** Senatorska 32.

Lokale fabryczne

do wynajęcia.—Tamże

Dog Duński

do sprzedania.—Dzielna № 95, mieszkania № 10. 178R

W dniu 16, 17 i 18 b. m., to jest
w Czwartek, Piątek i Sobotę,
odbywać się będzie w Magazynie Bławatnym
EDMUNDA MAKOWSKIEGO,
209R
WYPRZEDAŻ
TOWARÓW WYSORTOWANYCH.

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA
leczą się zażywająo
KAPSUŁKI GUYOTA

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.
Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.
Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.

ZNAJDUJĄ SIĘ
we wszystkich aptekach.

Fabryka i sprzedaż hurtowa
19, rue Jacob w Paryżu.

24r



PLANAT & C-ie
à Cognac (Charente).

Jeden z najstarszych domów w Cognac'u, 4-ty dom w eksporcie prawdziwego produktu leczniczego **Likier-Cognac.** 209

Nasza marka jest prawie na całym świecie przez znawców dobrze znana za prawdziwe wyroby wyrabiane z win francuzkich, oraz dobrze wprowadzona w St.-Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie, dużo wzięta w Łodzi oraz w Warszawie i na prowincji; można dostać we wszystkich handlach win i restauracjach wymienionych miast.

Etykieta biała z herbem **gryf.**—Nasze Cognac'i są jedynie prawdziwe, sprowadzane wprost z miejsca przez naszego reprezentanta. **H. KOTTEK-KOTTECKI.**

W Magazynie Kaukazkim
CHODŻEJNATOWA i MECZYTOWA,
Czysta 4,

odbywać się będzie, począwszy od dnia 13 Lutego w Poniedziałek do d. 18 b. m. włącznie,

Wielka Wyprzedaż

bardzo dużej partji wysortowanych towarów jedwabnych, po bajecznie taniej cenie. 198

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń
„PRZEZORNOŚĆ"
podaje do wiadomości, iż
P. KAROL ROSÉ,
został mianowany
Inspektorem Towarzystwa na Warszawę.

Na zasadzie powyższego, mam zaszczyt ofiarować swe usługi osobom interesowanym w sprawie Ubezpieczenia na życie i od Nieszczęśliwych Wypadków w Towarzystwie „Przezorność."

Karol Rosé.
Warszawa, Jerozolimska 64.
Poszukuję zdolnych Ajentów. 179

DELIKATESY

Świeży mało solony Astrachański
Kawior do blinów,
otrzymał SKŁAD
G. S. SZYROKOWA,
Nowy-Świat 59,
Filja: Miodowa 26, róg Długiej.
Ryby wędzone i świeże Marynaty, Buljon. 208

DELIKATESY



Egzystująca od roku 1843-go jedyna Patentowana na Królestwo i Cesarstwo

FABRYKA GORSETÓW BEZ SZWU
JANA BERNHARD

w Warszawie, Miodowa № 4 i Podwal № 3.
Sklep w podwórzu.

Poleca wielki wybór **Gorsetów** własnego wyrobu, jako też i zagranicznych w rozmaitych gatunkach i fasonach, oraz przyjmuje takowe do prania i reparacji po cenach możliwie nizkich. Fabryka wyrabia także Gorsety hygieniczne, Paressense dziecinne, męzkie i szelki do prostego trzymania się. Nadto przygotowała gatunek **Gorsetów** w cenie od rs. 2.50, z czem się poleca. 142

Miodowa № 4 i Podwal № 3.

10 Wałachów i 10 Klaczy,

pochodzenia arabskiego, 4-ro letnich, gniadych, kasztanowatych i siwych, do sprzedania w Regowie, 10 wiorst od Iwangrodu.— Szczegółowy opis z oznaczeniem ceny, wysyła się na żądanie przez Gniewoszów w Regowie. Rządca dóbr Zienkowski. 223

Pragnę nabyć zaraz Interes handlowy

lub handlowo-przemysłowy.—Oferty proszę składać: Żórawia № 6, m. № 14. 215

KEFIR

z mleka świeżego, przegotowanego, wyrabia stale Apteka **E. GESSNERA,** Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 144a

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 23R



PULPITY DO NUT

składane, praktyczne i trwałe do użytku prywatnego, koncertów, szkół i orkiestr, cena rs. 3. 199r

JULJAN BERG, Mazowiecka 16.

Inżynier-Mechanik,

biegły konstruktor, z wieloletnią praktyką, poszukuje zajęcia w fabryce, przy montażach, w biurze technicznem, reprezentancji lub t. p.—Oferty A. B. 21 przyjmuje Kurjer Warszawski. 213

CUKIERNIA

do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach, w mieście gubernjalnem, przynosząca targu miesięcznie 800 do 1000 r. Wiadomość u malarza Henryka Pfeil, Elektoralna № 10. 217

Nauka i wychowanie.

Adres. Specjalne szkoły kroju i szycia sukien A. Galeckiej w Warszawie, ulica Marszałkowska № 94, gdzie przyjmuje interesantów osobiście od godziny 10 do 12-ej. Córka moja: ulica Podwale № 10, szkoła druga. 3404

Francuzka potrzebna na demi-place. Wiadomość: Piękna № 32, mieszkania 5, od 12-ej do 2-ej. 4245

K. Zajączkowski wyucza buchalterji podwójnej listownie, pod przystępnemi warunkami. Kraków, rynek główny 23. 451r

Kaligrafji uczy, poprawia charakter pisania. Krajewska. Hoża 14. 4411

Lekcje języka francuzkiego tanio. Chmielna 56, m. 7, od południa. 4399

Matematyk udziela na godziny lekcyj matematyki i fizyki. Smolna 9, m. 7. 460r

Mieszkanie dla studenta za lekcje. Dzielna 37, mieszk. 13. 4355

Nauczycielka z wyższym patentem matematycznym possukuje lekcyj oraz korepetycyj. Solna 8, m. 14. 3946

Nauczycielka szkoły włoskiej udziela śpiewu, na niesłychanie dogodnych warunkach. Hoża 5, m, 10, do 12-ej. 401r

Nauczycielka russka, wykładająca lekcje na pensji, przysposabia dzieci do szkół rządowych i prywatnycb, jak również daje lekcje w zakresie zakładów naukowych żeńskich. Widok 8, m. 4. 4153

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcje i na swoim fortepianie. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54, mieszkania 3. Uczeń. Szlocera. 4107

Nauczycielka przygotowuje chłopców i panienki do gimnazjum i udziela lekcyj muzyki. Na żądanie może złożyć świadectwa osób, gdzie przygotowywała z dobrym rezultatem. Oferty proszę składać pod literami M. W. w kantorze Kur. Warsz. 435r

Potrzebny nauczyciel na wieś, do chłopca przygotowującego się do klasy drugiej, z językami i muzyką. Wiadomość: ul. Freta № 25, m. 9. 4422

Potrzebna nauka śpiewu, po przystępnej cenie. Aleje Jerozolimskie 67, m. 3, do 11-ej zrana. 4384

Potrzebna nauczycielka z niemieckim i muzyką, za życie i mieszkanie. Miodowa 8, mieszkania 3. 4391

Poszukuje na demi-place niemki, posiadającej język angielski. Od godz. 10-ej do 4-ej po poł. Leopold Neufeld. Grzybów № 8, mieszkania № 1. 4297

Poszukuje 1—2 towarzyszy do wspólnej nauki buchalterji. Koszt dla wszystkich razem 150 rs. Wiadomość: hotel Krakowski, Bielańska 7, remiza. 4256

Student matematyki 3-go kursu, z niemieckim i francuzkim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 32—I. 447r

Student uniwersytetu, posiadający niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna № d. 7, m. 20. 461r

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w godzinach po południowych. Kurs gimnazjalny prócz francuzkiego. Szkolna № 1, mieszk. 14, od 4—6 wieczorem. 448r

Student uniwersytetu, przysposabia na świadectwa i do gimnazjum, udziela lekcyj russkiego, matematyki i języków starożytnych. Złota 29, m. 10. 446r

Uczennica wyższego kursu Konserwatorjum udziela muzyki na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer dla B. S. 3700

Uczennica Moniuszki udziela muzyki i korepetycje. Królewska 33, mieszkania № 9. 2344

Doniesienia osobiste.

Alfa ma list na poczcie. 4346

Dalila raczy odebrać list z poczty. 4334

Henryk ma odpowiedź na list z bieżącego tygodnia. 4418

Incognito ma list na poczcie. 4325

Kupiec lat 27, energiczny, inteligentny, zarabiający do 1,200 rs. rocznie, pragnie w celach matrymonjalnych poznać pannę do lat 22, inteligentną, pracowitą, muzykalną, z posagiem stosownie do wymagań. Oferty Warszawa poste-restante dla „Pracowitego." 4280

List dla A. wysłany. 4329

List dla Ireny od W. W. 4379

List dla Ludgera 8, Szkolna № 5, magazyn mebli. 4396

List poste-restante dla „Przemysłowca 26." 4354

List dla 33 P. C. wysłany. 4343

„**Mechanik** № 700" i „Alfons" mają listy na poczcie w Warszawie. 4358

„**X. Samotny**" ma list na poczcie od Białego Łobuzka. 4345

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 3657

Agronom z gwarancją hypoteczną poszukuje posady rządcy rolnego. Wiadomość poste-restante A. B. w Mszczonowie, gubernja warszawska. 4378

Bez wynagrodzenia osoba młoda, z przyzwoitej rodziny, życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa i wyręczania pani domu, można na wyjazd. Nowy-Świat № 44, mieszkania 20. 4368

Bona francuzka świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 4413

Francuz młody ma jeszcze kilka godzin wolnych do rozporządzenia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla J. N. 4157

Felczer poszukuje posady na wyjazd, pracujący od lat kilku w jednym ze szpitali warszawskich. Wiadomość: Hoża 48, mieszkania 15. 4357

Gospodyni wiejska, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w każdym czasie.— Wiadomość: ulica Chmielna № 27, mieszkania 14. 4112

Kupiec wykwalifikowany, w sile wieku, dotychczas zarządzający jednym z większych interesów handlowych, posiadający chlubne referencje, poszukuje agentury, zastępstwa lub odpowiedniej posady w jednym z interesów handlowych.—Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adr. Z. M. 777. 3810

Lektorka poszukuje zajęcia kilka godzin dziennie. Tamże potrzebna jest francuzka zaraz. Wiadomość: Jerozolimska № 54, mieszkania 9. 4206

Małżeństwo bezdzietne, mąż za lokaja, a żona za kucharkę, świadectwa celujące i może być rekomendacja z większych domów. Zielna 4, wiadomość u stróża. 3985

Młody człowiek, żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za stróża. Podwale 22, m. 17. 4126

Małżeństwo poszukuje miejsca, mąż za lokaja, posiadający chlubne świadectwa, żona za kucharkę, gotuje dobrze i smacznie, prowadzenie domu czysto i sumiennie. Oferty przyjmuje Kurjer „dla Schlaun." 4387

Młody człowiek, izraelita, skromnych wymagań, pracujący w większym interesie jako pomocnik buchaltera, znający gruntownie języki: polski, niemiecki i russki, poszukuje stosownej posady. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26, dla J. 27. 449r

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki lub lektorki. Na żądanie rekomendacje osób wiarogodnych. Grzybowska 32, mieszk. 24. 4268

Młody człowiek, inteligentny, z prowincji, znający gospodarstwo, posiadający dobrze praktykę leśną, poszukuje posady na prowincji lub w Warszawie jakiego zajęcia. Łaskawe oferty pod „Leśnik" przyjmuje Kurjer. 4339

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię lub do wiekowej osoby.— Wiadomość w sklepie pod № 19 przy ul. Zielnej. 4367

Osoba inteligentna, pracowita, sumienna, poszukuje miejsca zaraz do towarzystwa, do gospodarstwa, wyręczania pani domu, do dozoru dzieci lub do pielęgnowania osoby słabej. Mokotowska 55, mieszkania 16, od 10 zrana do 2-ej. 436r

Rządca gospodarczy, lat 35, żonaty, dzietny, znający dokładnie swój fach, chcący i umiejący pracować, poszukuje obowiązku od lipca 1893. Lewicki, Skierniewice. 2918

Rs. 150 za wyrobienie posady w jakim urzędzie lub fabryce; kaucja na żądanie. Oferty pod lit. A. X. w kantorze Kurjera. 4385

Rządca wykwalifikowany, młody oficjalista, żonaty, poszukuje zarządu domem lub prowadzenia meldunków. Za większy lokal dopłacę. Na żądanie złożę kaucję. Adres: Biuro kanalizacji, ulica Senatorska 11, dla E. T. 4406

Technik wykwalifikowany, z rekomendacjami, kreśli plany i rysunki, poszukuje posady. Wilno, zarząd miejski, Jan Kaczyński. 4401

Ukończywszy szkołę realną, poszukuję zajęcia. W razie koniecznym możebna kaucja. Oferty proszę składać w Kurjerze dla S. 6. 4412

Znam krój, krawiecczyznę, poszukuję zajęcia w domu prywatnym. Marjańska 3, stróż wskaże. 431r

b) Zaofiarowane.

Buchalter i magazynier potrzebny zaraz do biura technicznego. Kaucja wymagalna, jak również referencje. 10 rano, Marszałkowska 91, m. 12. 4362

Do szlifowania i polerowania potrzebne są dziewczęta. Leszno 24, m. 4. 4132

Do fabryki piór strusich J. Hałaczkiewicz, Tłomackie № 11, potrzebne są dziewczynki od lat 10 do 14, zaraz płatne. 458r

Ekonom, dobry rolnik, bezżenny, potrzebny jest do gospodarstwa oraz kucharka umiejąca dobrze prać i prasować potrzebna jest na wieś do kawalera. Wiadomość w niedzielę, t. j. 12-go b. m., od 3 do 4-ej, ulica Wierzbowa, hotel Angielski, mieszkania № 49. 4375

Krawaciarka uzdolniona do kokard potrzebna zaraz. Erywańska 18, m. 11. 4365

Maszynistki (Whelera-Wilsona) do bielizny damskiej, z życiem, za dobrem wynagrodzeniem. Leszno № 71, m. 18. 3971

Ogrodnik potrzebny na Saską Kępę, pod Warszawą, rs. 10 miesięcznie, mieszkanie, opał. Specjalność: sad i szkółka. Adresy pod № 200 do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 429r

Potrzebni są uczniowie lat 15 skończonych do zakładu introligatorskiego. Krakowskie-Przedmieście № 17. 4129

Potrzebna jest osoba uczciwa, prawego charakteru, znająca język niemiecki gramatycznie z konwersacją tegoż, mogąca się rozmówić po polsku, ze znajomością szycia domowego i zajęcia się małem gospodarstwem (gdyż pani zajęta jest po za domem), jako przychodnia, za życie i pensję. Osoby młode raczą złożyć swój adres w Kurjerze Warsz. po polsku, czem się dotąd zajmowały, dla „Marji Józefy 57." 4409

Potrzebna na wieś bona szwajcarka z dobrym niemieckim. Bliższa wiadomość przy ulicy Żórawiej № 8, m. 18. 4408

Potrzebna panienka do trykotów. Ulica Leszno 89, mieszk. 20. 3997

Potrzebne panny do wyszywania kapeluszy męzkich. Elektoralna № 9. 4156

Potrzebne podręczne i uczennice do kwiatów. Grzybowska № 39, Gruszczyńska. 4155

Potrzebna maszynistka do pończoch. Praga, Wołowa 29, m. 23. 4102

Potrzebni są zecerzy, nakładacze i odbieracze do drukarni, Daniłowiczowska 16. 4204

Potrzebni są uczniowie do zakładu nożowniczego. Długa № 5. 3518

Potrzebna jest szwaczka specjalnie do koszul negliżowych. Oferty: fabryka bielizny A. M. Suwalski, Krak.-Przedm. 35. 3818

Potrzebny jest subjekt, kawaler, do składu win i wódek. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Krochmalna № 49. 3814

Potrzebna jest panna na wyjazd, uzdolniona w malowaniu na porcelanie i dobrze obznajmiona z wypalaniem. Ul. Złota № 46, m. 4. Zgłaszać się d. 13 i 14 b. m. 4177

Potrzebna gospodyni na wieś, znająca język niemiecki, która obeznana z wyrobem nabiału, hodowlą cieląt i trzodą chlewną, pensja rs. 80 i tantjema od sprzedaży nabiału i cieląt, dobre świadectwa wymagalne. Zgłosić się do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernja warszawska. 4161

Panny potrzebne kompletnie uzdolnione do staników, spódnic i rękawów. Ul. Leszno № 2, A. Horwart. 4289

Potrzebni są chłopcy do litografji F. Gołembiewskiego, Nowy-Świat 64. 4393

Potrzebna niańka inteligentna, w średnim wieku. Wiejska 3, m. 3. 4390

Poszukuje człowieka, któryby całe noce czuwał przy nerwowo cierpiącym. Oferty z podaniem warunków Kurjer „Doświadczony." 4377

Poszukuje się inteligentnego człowieka do towarzystwa i opieki nad młodym nerwowo cierpiącym. Oferty: Kurjer Warsz. „Cierpiącemu." 4376

Potrzebny do zarządu sklepem spożywczym w Olkuszu doświadczony subjekt, kawaler, z kaucją. Bliższych szczegółów udzieli na miejscu K. Sieńczewski. 4422

Potrzebna zaraz na wyjazd francuzka z niemieckim i angielskim i bona polka freblówka. Nowy-Świat 1, m. 3. 4414

Potrzebna szykowaczka i podręczne do drobiazgów. Żórawia 1—7. 4410

Potrzeba zdolnych panien do staników i spódnic oraz uczennicy do pracowni Emilji Stanisławy, Świętokrzyzka 32. 4323

Potrzebna jest prasowaczka do koszul Dobra № 63, m. 2. 4326

Potrzebna jest bona freblówka do jednego chłopczyka, może być izraelitka. Wiadomość u właśc. domu, Nowolipki № 27. 4330

Potrzebny jest człowiek, kawaler (izraelita) do prowadzenia meldunków. Wiadomość na miejscu, Świętojerska 36, u właściciela domu. 453r

Panny podręczne do kapeluszy damskich potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd № 11, pierwsze piętro. 4374

Potrzebne panny do maszyny do bielizny męzkiej. Ul. Aleksandrja № 8, m. 3. 4360

Potrzebny jest rządca za mały kawalerski pokoik. Piwna № 10. 4359

Rządca gospodarczy potrzebny zaraz, kaucji 2 do 3,000 rubli. Wiadomość: Miodowa 12, Purzycki. 4012

Ślusarski czeladnik, zdolny na roboty budowlane, potrzebny. Hoża 64. 3828

Stałe zajęcie znajdzie człowiek inteligentny, solidny, z kaucją 300 rubli. Kotzebue 2, mieszkania 12, do 10-ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. 4356

Uzdolniona krawcowa potrzebna do domu prywatnego. Praga, Brzeska 21. mieszkania 29. 4404

Wykończarki potrzebne są zaraz do fabryki pończoch Fijałkowskiej, Marjańska 10. 4021

Zdolna krojczyni z kilkoletnią praktyką potrzebna do pracowni, ulica Mazowiecka № 2. 3963

Kupno i sprzedaż.

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad, rs. 45. Grzybowska 24, stolarz. 4420

Bardzo tanio szkatuły żelazne, z niebywałym dotąd sekretem. Kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tłomackie 13. — Sikorski. 3910

Desek topolowych półcalówek trzysta sztuk suchych jak pieprz, bez sęków, dwa łokcie szerokości, sześć i osiem długości; kamieni okrąglaków średnich i granitowych kostkowych na chodniki kilka sążni do sprzedania; stajnia na kilkadziesiąt sztuk ze strychem na siano do wynajęcia, a to w willi Józefinie, za rogatką Belwederską, gdzie znane są w pięknem położeniu, bo przy parku Cesarskim, letnie i zimowe lokale do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u gospodarza, do godz. 11-ej zrana, ogrodnik wskaże. 2737

Do sprzedania tanio łóżko orzechowe i żelazne z materacem sprężynowym. Wiadomość: Żórawia 11, m. 2, u służącego. 428r

Futro lisy, partycje operowe i inne nuty, szafa. stół, łóżko francuskie do sprzedania. Żórawia 29, m. 2. 3833

Fortepian używany, bardzo dobry i żardinierka. Sienna 27, mieszkania 15. 3965

Faeton-lando używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Włodzimierska 23. 455r

Fortepian Hofera do sprzedania za 275 rs. Pańska 21, m. 1. 4351

Fortepian zagraniczny, z pięknym głosem, sprzedam tanio. Chmielna 33—13. 4340

Fortepian wynajmuję miesięcznie, godzinami kopiejek 5, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 2356

Fortepiany przerabiam, pianina reparuję. strojenia przyjmuję z gwarancją. Nowy-Świat 56. 2026

Kapusta kwaszona gospodarskim sposobem, z kminem i jabłkami, do zbycia na pudy.— Reflektujący zechce zostawić adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod № 201. 430r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Kupuję wszelkich systemów maszyny do szycia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kupuję." 4127

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni, sypialni oraz inne meble, lustra i firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama z Marszałkowskiej, właściciel domu. 3801

Maszyna oryginalna Singera mało używana, kosztowała rs. 70, sprzedam za rs. 37. Dzika 20, mieszkania 34. 4128

Meble różne z pięciu pokojów wyprzedaję z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 4197

Maszyna i pies czarny do sprzedania. Widok № 3, m. 10. 4353

Otomanę gustowną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 14. 4212

Otomana do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 8, m. 75. 3916

Pianino, system amerykański, tanio do sprzedania. Długa № 25, lombard. 3928

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 4102

Pianino czarne krzyżowe, moderator. Cena przystępna. Nowolipie 9, m. 3. 4383

Pianino ozdobne, do transpozycji Jastrzębskiego sprzedam. Świętokrzyzka 25, mieszkania 18. 4280

Potrzebny jest powóz używany, bez fordekla. Adresa zostawić proszę u stróża, ulica Chmielna № 38. 4324

Są do sprzedania różne nowe powozy, karety, landa, wykończone jaknajstaranniej, podług najnowszych fasonów, oraz 3 pary sanek na wieś i do miasta, używany amerykan, brek i kareta mało używana, w cenie rs. 350. 3 Erywańska. 3028

Suknia kremowa, granatowa haftowana, haft na poduszkę. Mokotowska 23, mieszkania 3. 4363

Suknie wieczorowe i inne, nowe, z powodu żałoby do sprzedania. Chmielna 62, mieszkania 6. 4349

Sprzedam toaletę machoniową, stół, obrazy, słupek i wiele innych rzeczy. Nowy-Świat № 29, m. 16, do 12-ej w południe. 4335

Szafy mocne, zdatne do urządzeń sklepowych i magazynów, także meble, deski suche, piecyki żelazne do węgla i koksu, wagi decymalne i stojące, koło rozmachowe. Prasy do form cygarowych i cygar. Maszynki ręczne i mechaniczne do krajania tytoniu. Formy różnych fasonów do cygar sprzedam tanio. — Wiadomość: Nowy-Świat 36, mieszk. 9. 4331

Tartaczne urządzenia do siły wodnej ktoby miał do sprzedania, zechce zostawić ofertę w Kurjerze pod adresem „Tartak." 4144

Pianino Bechstejna, mało używane, do sprzedania. Nowy-Świat 12, Hinz. 4005

Tanio sprzedam biurko, łóżko, krzesła, przyjmuję obstalunki. Podwale 14, stolarz. 3931

Uwaga! Do sprzedania ornat biały ręcznie haftowany, garnitur mebli 15 rs. oraz pokój ładny 7 rs. miesięcznie do wynajęcia zaraz. Waliców 17—2. 4372

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble.— Wspólna 30, m. 3, od godz. 1 do 4-ej. 4405

Zupełna wyprzedaż wachlarzy paryskich po cenie niżej kosztu. Skład płótna i gotowej bielizny, Miodowa 10. 208r

Interesa handl. i majątk.

A) Do sprzedania zaraz przedsiębiorstwo od lat ośmiu egzystujące, nie wymagające żadnej specjalności i dające dla rodziny przyzwoite utrzymanie. Oferty: Kantor komisowy, Nowosenatorska № 6. 4389

Adwokat przysięgły, magister prawa i administracji, Hipolit Giegużyński. Łódź, Średnia 337. 276r

A) 60,000, 50,000, 20,000, 10,800, 10,000, 9,000, 5,500, 5,000, 4,000, 3,500, 3,000, 2,500, 2,450, 2,000, 1,500, 1,000 rs., ulokuje na dobre hypoteki. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5 do 7-ej. 224r

Dom dochodowy z obszernemi podwórzami do sprzedania. Sienna 78. Wiadomość u właściciela. 3776

Do odstąpienia każdego czasu sklep dystrybucyjno-kolonjalny z powodu nagłego wyjazdu. Komorne tanie. Aleja Jerozolimska № 58. 3902

Do sprzedania w Niewachtowie, 4 wiorsty od Kielc, przy szosie, posesja 33 mórg, zdatna na młyn lub inną fabrykę, w tem 12 mórg łąki i przepływa rzeka. Bliższa wiadomość u poczthaltera w Kielcach. 3686

Do odstąpienia w każdym czasie cukiernia z całem urządzeniem i bilardem, warunki przystępne, kontrakt lokalu trzyletni, bez konkurencji. Wiadomość na miejscu w Dąbrowie. 4023

Dobra ziemskie włók 40, bez długów, blisko kolei i rzeki, sprzedam lub zamienię na dom dobry w Warszawie, bez pośrednictwa i dopłacę około rs. 15,000 w razie potrzeby.— Zgłoszenia z opisami przyjmuje kantor ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 26, „Zamiana dóbr." 450r

Do sprzedania skład farb, mydła i nafty. Dzika 5, Stanisiaw. 4341

Dom z dochodem 2,000 rs. do wydzierżawienia na 3 lata, z opłaceniem z góry. Oferty W. T. przyjmuje Kurjer Warsz. 4333

Elegancko urządzona pracownia sukien i okryć damskich na pierwszorzędnej ulicy, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania.— Oferty M. A. przyjmuje Kurjer Warsz. 4328

Elegancki magazyn bielizny do odstąpienia tanio. Marszałkowska 94. 4164

Inżenier-mechanik, specjalista-praktyk, poszukuje kapitalisty z 5,000—8,000 rs. do założenia korzystnego interesu. Oferty X. Y. Z. przyjmuje Kurjer Warsz. 4337

Interes dobry dla rzeźnika, stolarza etc. z bardzo małym kapitałem można kupić dom z dobrym dochodem i placem do budowy.— Wiadomość: Rymarska 16, m. 17. 4332

Jest zaraz do sprzedania interes przemysłowo-fabryczny, dawno egzystujący. Do kupna potrzeba rs. 4,000. Wiadomość: Jerozolimska 58, m. 22, pomiędzy 8 a 11-tą przed południem. 4184

Jest do odstąpienia około 10 garncy mleka świeżego wiejskiego z dostawą dwa razy dziennie, po 30 kop. za garniec. Wiadomość: Włodzimierska 19, m. 14. 4098

Jest do odstąpienia skład węgli, ulica Śliska № 52, wiadomość w składzie. 3953

Korzystnie majątki ziemskie, domy w Warszawie sprzedam. Domy wydzierżawię. Wiadomość: Marszałkowska № 136, m. 15, od 8—10-ej zrana i od 4—7-ej po południu. 4382

Korzystna dzierżawa! Młyn Bielowizna, urządzony na sposób amerykański, położony o 3 wiorsty od stacji dr. żel. warsz.-wied. Ząbkowice, a od Dąbrowy Górniczej szosą wiorst 6, jest do wydzierżawienia zaraz na dłuższy czas, na bardzo korzystnych warunkach. Bliższe objaśnienia udzieli właścicielka, wdowa, poczta Ząbkowice. 4373

Mleczarnia w dobrym punkcie miasta z powodu wyjazdu do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 4190

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość w restauracji Mokiejewskiego, Marszałkowska № 63, róg Pięknej. 2660

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 3653

Plac do sprzedania, 2,755 łokci po 75 kop. Długa 10, m. 39. 3927

Od 1-go kwietnia jest do odstąpienia piekarnia z inwentarzem i utensyljami. Wiadomość u właściciela, Pańska № 77. 4179

Pragnąłbym nabyć lub przystąpić do interesu przemysłowego lub handlowego, z kapitałem 3 do 4 tysięcy rs., z udziałem w pracy, znając teoretycznie i praktycznie rachunkowość handlową. Oferty do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. J. R. 398r

Poszukuje się kupna apteki z obrotem sześć do siedmiu tysięcy rubli. Interesowani zechcą się zgłaszać listownie do W-go Migdalskiego, Żórawia № 45. 3255

Potrzebne rs. 1,700 na spłatę sumy hypotecznej pierwszego numeru. Wiadomość: ul. Ogrodowa 3, m. 11, godz. 3—5-ej. 4419

Poszukuję wspólniczki z kapitałem rs. 300 do int resu handlowego. Żórawia 27, mieszkania 9. 4233

Poważny sklep mydlarski do sprzedania, egzystujący od lat trzydziestu. Wiadomość Nowy-Świat 62, m. 38, od 2 do 6-ej. 4366

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania Ul. Wąska Freta № 32. 3897

Sklep wiktuałów bardzo korzystny z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wronia № 21. 3893

Skład apteczny w Warszawie (dzielnica żydowska) sprzedam. Oferty w kantorze Kurjera pod „D. B. R. 15,000." 3915

Sklep do sprzedania za rs. 60. Ordynacka № 6. 4139

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Twarda № 54. 4136

Sklep spożywczy do sprzedania przy ulicy Wolność № 21. 4286

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne tanie za rs. 200. Pańska № 57. 4039

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Leszno 17, L. H. 4114

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Róg Wroniej i Grzybowskiej № 39, sklep od Grzybowskiej. 4111

Sklep wiktuałów z dużem mieszkaniem do sprzedania. Marjensztadt 11. 4109

Sprzedam sklep spożywczy za rubli 160 z powodu choroby żony, targ dzienny od 11 do 13 rubli, pieczywo opłaca komorne, mieszkanie wygodne. Można się dowiedzieć w tymże sklepie, Grzybowska № 62, m. 7. 4394

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 4416

Sklep wiktuałów sprzedaję; mieszkanie wygodne, komorne tanie. Ogrodowa 40. 4327

Sklep mydlarski do sprzedania. Piękna róg Kruczej. 4423

Wspólnika potrzebuję z kapitałem rs. 5,000 do nowootworzonego magazynu w środku miasta. Interes dobrze procentujący. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod adresem „Wspólnik I. A." 4152

Z kapitałem gotówką rs. 15,000 poszukuje się interesu lub współki. Oferty: Nowy-Świat 8, mieszkania 47, od 2—3-ej i od 6-ej wieczorem. 4125

Z powodu choroby do sprzedania magazyn mód. Wiadomość: Długa № 12, m. 75, od 11 do 4-ej. 4361

Zaraz jest do sprzedania interes dający utrzymanie, z powodu ciężkiej słabości właściciela. Wiadomość: Nowy-Świat 26, w kawiarni. Tamże jest sklep z mieszkaniem do wynajęcia. 4400

Za bezcen sprzedam sklep spożywczy z powodu nagłego wyjazdu. Przyrynek 17. 4388

2,800 rs. jest do umieszczenia zaraz w całości lub częściowo na 1-szy numer hypoteki, na 10 procent. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 12, w sklepie. 4392

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3202

Do wynajęcia pokój z meblami lub bez, parter, front. Aleje Jerozolimskie № 67, mieszk. 3, do 11-ej zrana. 4381

Duży pokój, z meblami, do najęcia. Chmielna 44, mieszk. 7. 4398

Kuźnia egzystująca 15 lat, do wynajęcia od Wielkiejnocy. Miła № 15, stróż wskaże. 3583

Mieszkanie do najęcia na dłuższy czas na wsi, w ładnej kolonji, niedaleko Skierniewic, 6 pokoi lub 10, 2-e kuchnie. stajnia, wozownia, lodownia, można dodać kilka morg gruntu i łąki. Tamże są mieszkania letnie, ogród duży, kąpiel, las. Solna № 14, mieszkania 11. 4134

Od 1-go kwietnia poszukuje lokalu, na 2-m piętrze: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia za zarząd domu, dopłacać mogę rs. 180 rocznie. Oferty, kantor Kurjera „Lokal." 4348

Korzystny interes, jest do wynajęcia 9 pokoi pojedyńczych, może być więcej na pokoje umeblowane, przy kolej Wiedeńskiej. Zastać można rano do 10, wieczorem od 5-ej właściciela domu: Chmielna № 44. 3839

Pokój z oddzielnem wejściem: zaraz do wynajęcia. Karmelicka 14, m. 4. 4257

Pokój, przedpokój i kuchnia, na parterze, spiżarka, zlew i wodociąg, zaraz do wynajęcia. Niecała 5. 4403

Pokój frontowy, oddzielny, może być z opałem, usługą i całkowitem utrzymaniem. Elektoralna 49, m. 7. 459r

Pokój dla kobiety do najęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7, m. 12. 4386

Pokój umeblowany, o jednem oknie, za rs. 10. Nowy-Świat 64, m. 12. 4342

Potrzebne 3 lub 4 pokoje umeblowane, z kuchnią—na trzy miesiące, od 15 lutego. Oferty proszę nadsyłać: Zgoda 4, m. 4. 4196

Szukam mieszkania z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z 2-ma wejściami, niezbyt daleko od kościoła św. Krzyża, od 1 kwietnia. Oferty z cenami pod „Zeta" przyjmuje kantor Kurjera. 4116

Salon o trzech oknach, frontowy, z meblami lub bez, od 15 lutego do najęcia. Hortensja № 5, m. 8. 4371

Tanio wynajmę pół obszernego warsztatu, z mieszkaniem. Krucza 26. Ślusarz. 457r

Umeblowane dwa pokoje, obiady, wszelkie wygody. Marszałkowska 123, m. 5. 4016

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 1373

Dla handli win i dystylatorów poleca b. tanio drobny cukier lodowaty. Fabryka cukierków: ul. Ptasia № 6. H. F. Flatt. 3571

Damskie żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Ukształca defigurujące figury. Marszałkowska 104, m. 19. 4101

Domina, kostjumy i ponszki do wynajęcia. Magazyn mód, P. Paszkowska. Ul. Długa hotel Polski. 4026

Dog żółty zaginął. Za odprowadzenie nagroda. Marszałkowska 110. 4344

Grób familijny na Powązkach, przy pierwszej bramie, w najprzedniejszem miejscu jest do sprzedania. Oferty w Kurjerze pod „Grób." 4151

Krój Vorth'a. Zapisy po zniżonej cenie tylko do 15 lutego. Nowy-Świat 56—16. 4407

Ktoby życzył chłopczyka przyjąć za swego, Proszę się zgłosić: Stare-Miasto № 11, mieszkania 4. 4395

Kundel duży darmo, ale nie na łańcuch. Podwale 34—5. 456r

Nagrody rs. 3. Zginął pies, jamnik, mieszany, czarny, łapy krzywe, biała łatka na piersiach, końce pazurów białe. Wspólna 18, mieszkania 10. 4417

Nowo otworzona pracownia sukien i okryć damskich. P. Dłutowskiej, Widok № 22. Żurnale najświeższe, paryzkie. Ceny nizkie. 3880

Obiady na maśle. Zgoda № 5, mieszkania № 10. 3486

Oczekiwane bukiety Makarta i palmy do dekoracji salonów nadeszły do hurtowo detalicznego składu T. Kozłowskiego, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej, uprasza się zwrócić uwagę na firmę i adres. 4300

Obiady prywatne od 35 kop. Nowy-Świat 16, mieszkania 36. 4338

Pies, buldog morongowaty, uszy i ogon obcięte, przybłąkał się, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów psa można odabrać. Po upływie tygednia tenże przechodzi na własność. Wiadomość: Dzielna 35, w sklepie. 4347

Piorę, nicuję krawaty, także przyjmuję do roboty z danege materjału. Elektoralna 9, mieszkania 2. 4035

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszk. 13. 4169

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Widok 3, m. 10. 4024

„Spirytyzmu szkic popularny teorji i praktyki" opracował Witold Chłopicki. Cena 50 kop., we wszystkich księgarniach, 4020

Zginął mops 1 lutego wieczorem na Grzybowie. Proszę odprowadzić: Ciepła 3—12, za nagrodą. 4142

Zgubiono pierścionek z zielonym kamieniem, na którym wyryty był herb—znalazca zechce oddać go na ulicę Długą № 28, m. 26, a otrzyma rs. 10 nagrody. 4061

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Января (11 Февраля) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).